21 sierpnia 2026 ROK 29 WYDANIE 17

POLONIA

DWUTYGODNIK SPOŁECZNO – KULTURALNY W CONNECTICUT gazeta bezpłatna



Uniwersytet Warszawski najlepszą polską uczelnią

Siedem polskich uczelni w rankingu szanghajskim

Siedem polskich uczelni znalazło się w najnowszej edycji rankingu szanghajskiego – Academic Ranking of World Universities 2026. Najwyżej sklasyfikowany został Uniwersytet Warszawski, który uplasował się w przedziale 401–500. Drugą polską uczelnią na liście jest Uniwersytet Jagielloński, sklasyfikowany w przedziale 501-600, a trzecią – Akademia Górniczo-Hutnicza. Uplasowała się ona nieco wyżej niż przed rokiem, bo w przedziale 701-800.

ciąg dalszy na str. 3

Owens, Schine, & Nicola, P.C.
Legal Services Since 1928

KONSULTACJA SPRAWY
BEZPŁATNA
Ponad 20 lat doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA
Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienia przez psa

ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE

DUI

KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE
- rozwody
- opieka nad dzieckiem
- alimenty
- mediacje
- ostatnia wola testamentu



LISA PYTERAK MAINOLFI
ADWOKAT
MÓWIĘ PO POLSKU
799 Silver Ln
Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600

17 Lenox Place
New Britain, CT 06050
(203) 375 0600

AK AUTO LLC
Sprzedaż samochodów
Całkowita blacharka samochodowa
Naprawy ogólne
Szyby do samochodów



Telefon (860)827-0095
Cell (860)490-3158
Fax (860)225-7005
akauto71@gmail.com



WŁAŚCICIEL
ANDRZEJ KASICA

STOWARZYSZENIE

FREEDOM AND SOLIDARITY

ORGANIZACJA BYŁYCH DZIAŁACZY SOLIDARNOŚCI I OPOZYCJI ANTYKOMUNISTYCZNEJ W USA

Zaprasza na

Uroczyste obchody Dnia Solidarności i Wolności oraz upamiętnienia wydarzeń Polskiego Sierpnia 1980 roku

które odbędą się w

Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej (Amerykańska Częstochowa), 654 Ferry Rd, Doylestown, PA, 30 sierpnia 2026 r.

W PROGRAMIE:

- **11:30** – MODLITWA I ZŁOŻENIE KWIATÓW POD POMNIKIEM BOHATERÓW WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ PO 1944-45 ROKU ORAZ SOLIDARNOŚCI
- **12:30** – MSZA ŚW.
- **13:30** – WYSTAWA PAMIĄTEK Z OKRESU SOLIDARNOŚCI, SPOTKANIE Z BYŁYMI DZIAŁACZAMI ORAZ PREZENTACJA HISTORII SIERPNIA '80 – SALA W CENTRUM PIELGRZYMA.

Sponsorzy:

Polish & Slavic Federal Credit Union

Instytut Pamięci Narodowej

Uniwersytet Warszawski najlepszą polską uczelnią

ciąg dalszy ze str. 1

Na miejscach 901-1000 znalazły się cztery rodzime szkoły wyższe: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Politechnika Warszawska oraz Politechnika Wrocławska.

W stosunku do roku ubiegłego sytuacja polskich uczelni w rankingu nie zmieniła się. Jedynie AGH zanotowała lekki wzrost. Dwa lata wcześniej – w 2024 r. – polskich placówek w rankingu było osiem, w 2023 r. – dziewięć, a w 2022 r. – jedenaście.



Uniwersytet Yale w New Haven

Dominacja uczelni amerykańskich

Na świecie ARWU 2026 ponownie zdominowały uniwersytety amerykańskie. Pierwsze trzy miejsca zajęły Harvard University, Stanford University oraz Massachusetts Institute of Technology, a łącznie w pierwszej setce znalazło się 37 szkół z USA. Uniwersytet Yale z New Haven został sklasyfikowany na 11 pozycji.

Najwyżej notowanymi uczelniami z Europy są brytyjskie University of Cambridge (4. miejsce) i University of Oxford (7. miejsce). Wśród uczelni z Unii Europejskiej najwyżej sklasyfikowano Paris-Saclay University (13. miejsce).

Coraz większą rolę w rankingu odgrywają uczelnie chińskie – wśród tysiąca najlepszych aż 257 pochodzi z tego kraju, a do pierwszej setki zakwalifikowało się ich 18 (o pięć więcej niż przed rokiem). Dla porównania: szkół ze Stanów Zjednoczonych jest na liście 187.

Na kolejnych miejscach pod względem liczby uczelni znalazły się: Wlk. Brytania (57), Niemcy (51), Włochy (42), Hiszpania (30), Australia (29), Korea Południowa (29), Francja (27) i Japonia (26).

Lista szanghajska, czyli Academic Ranking of World Universities

Academic Ranking of World Universities (ARWU) po raz pierwszy opublikowano w 2003 r. Ocenia uniwersytety na podstawie sześciu obiektywnych kryteriów, takich jak liczba absolwentów i pracowników nagrodzonych Nagrodą Nobla lub Medalem Fieldsa, liczba wysoko cytowanych naukowców według Clarivate Analytics, liczba artykułów w czasopismach „Nature" oraz „Science", liczba publikacji indeksowanych w Science Citation Index Expanded oraz Social Sciences Citation Index. Pod uwagę brane są także wyniki uczelni w przeliczeniu na jednego pracownika naukowego.

W rankingu uwzględnionych jest ponad 2500 uczelni z całego świata, a publikowana jest lista 1000 najlepszych. Dokładne miejsca dotyczą tylko pierwszej setki; pozostałe są plasowane na liście w przybliżeniu.

Źródło. PAP

Widzę żywego Polaka

Wzruszająca podróż wrocławskich księży do Kazachstanu

To nie była zwykła zagraniczna podróż ani wyjazd turystyczny. Trzej młodzi wikariusze z parafii pw. św. Maurycego we Wrocławiu pojechali do Kazachstanu na zaproszenie abp. Tomasza Pety. Trafili tam w wyjątkowym momencie, choć - jak przyznają - zupełnie o tym nie wiedzieli.

Już pierwsze chwile po przyjeździe pokazały młodym księżom, że czeka ich coś znacznie więcej niż zwiedzanie. A zaproszenie przyszło kilka miesięcy wcześniej. We wrześniu ubiegłego roku abp Peta przewodniczył uroczystości odpustowej w parafii św. Maurycego we Wrocławiu i wprowadził do świątyni relikwie św. Maurycego. Wieczorem, podczas rozmowy z kapłanami, zamiast odpowiadać na kolejne pytania o Kościół w Kazachstanie, powiedział po prostu: „Zamiast mnie pytać, sami przyjedźcie". Nie była to kurtuazja, lecz szczere zaproszenie.

- To człowiek, przy którym chce się być, rozmawiać, słuchać go, patrzeć, jak się modli i jak traktuje ludzi. Wzór człowieka, mężczyzny, wierzącego księdza i biskupa. Po prostu tata - opisuje ks. Adrian Gałuszka, jeden z wikariuszy parafii pw. św. Maurycego.

Ich pobyt zbiegł się z obchodami 90. rocznicy deportacji Polaków na kazachski step. - Nie wiedzieliśmy nic o tych uroczystościach. Ten termin okazał się opatrznościowy - mówi ks. Gałuszka.

Przez cały tydzień arcybiskup praktycznie nie opuszczał swoich gości. - Pokazywał nam zupełnie inne oblicze biskupstwa. Jako misyjny biskup funkcjonuje inaczej. Czuliśmy się przy nim jak z kimś, kogo znamy od lat, choć jest człowiekiem w wieku moich dziadków - opowiada ks. Adrian.

Podczas pobytu księża odwiedzili miejsca, które dla historii Polski mają szczególne znaczenie. Dawne sowieckie łagry pod Karagandą i Astaną - części ogromnego systemu Gułagu. Zobaczyli obozy pracy, przez które przeszły dziesiątki tysięcy Polaków, doświadczając nieludzkich warunków, katorżniczej pracy i masowo umierając.

Jak wspomina ks. Adrian, muzea robią ogromne wrażenie. - To miejsca urządzone na wzór Muzeum Auschwitz. Widać też wyraźnie, że Kazachowie chcą odcinać się od rosyjskiej narracji i od rosyjskości - zaznacza.

Najbardziej poruszającym punktem wyjazdu okazało się jednak Oziornoje, niewielka miejscowość na północy Kazachstanu, założona w 1936 r. przez deportowanych Polaków. Dziś znajduje się tam Sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju, nazywane także Sanktuarium Matki Bożej Wielkiego Stepu. To właśnie tam wydarzyły się chwile, których ks. Adrian nie zapomni do końca życia.

- Dojeżdżając do Oziornoje, spotkaliśmy pierwszych mieszkańców wioski. Powiedziałem do kolegi: „Popatrz, jaki starszy pan". Wtedy usłyszeliśmy: „Szczęść Boże!". Zaczął płakać. Powiedział tylko: „Ja widzę żywego Polaka" - opowiada wrocławski ksiądz nie bez wzruszenia.

Był to Władysław, jeden z potomków deportowanych. Mieszkańcy przyjęli gości z Polski z ogromnym wzruszeniem. - Widzieć ich radość z przyjazdu Polaków, być z nimi w dzień liturgicznego wspomnienia bł. Władysława Bukowińskiego, Apostoła Kazachstanu, i jednocześnie w 90. rocznicę deportacji - to było niezwykłe doświadczenie - uważa ks. Adrian.

Jednym z najbardziej przejmujących momentów były wspólna modlitwa i śpiew. - Usłyszeć słowa piosenki „Śpiewa Ci obcy wiatr", śpiewane przez potomków Polaków deportowanych w 1936 r. na kazachski step, stojąc pośród ziemi, która stała się ich domem po utracie ojczyzny - to uczucie wcześniej było mi nieznane. Wzruszenie ponad wszelką miarę - opisuje kapłan.

Jeszcze większe emocje wywołał widok najmłodszych mieszkańców, kiedy małe dziewczynki, które Polskę znają tylko z mapy, nauczyły się śpiewać piosenkę „Śpiewa Ci polski wiatr" podczas podnoszenia polskiej flagi.

Choć od deportacji minęło już 90 lat, polskość w Oziornoje wciąż jest żywa. - Polacy tęsknią za Polską. Polski język jest dla nich świętością. Dlatego tak bardzo wzruszyli się, że mogli rozmawiać z kimś po polsku, a nie tylko między sobą - opowiada ks. Adrian.

Na co dzień mieszkańcy posługują się głównie językiem rosyjskim i kazachskim, ale pielęgnują polskie nazwiska, modlitwy i rodzinne tradycje. - Byliśmy na cmentarzu. Wszędzie polskie nazwiska, polskie napisy. Naprawdę bardzo dużo Polski tam widać - mówi wrocławski wikariusz.

Młodzi księża zobaczyli także codzienne życie. Mieszkanie w domach, które my kojarzymy ze skansenami. To bardzo skromne, wiejskie warunki. Mimo to mieszkańcy zapraszali polskich księży do środka i dawali wszystko, co mieli.

Na uroczystości rocznicowe przyjechało łącznie 16 księży z Polski. Ojczyznę reprezentowała także marszałek Senatu wraz z delegacją senatorów. Zdaniem ks. Adriana, organizacja obchodów była imponująca. - Jak na skromne warunki życia, wszystko było przygotowane znakomicie. Widać było ogromne poczucie wdzięczności Polaków wobec Kazachów za okazaną pomoc. I Kazachowie doskonale o tym wiedzą - uważa ks. Gałuszka.

O tym, jak postrzegana jest Polska, przekonali się także podczas zwykłej przejażdżki taksówką. - Kierowca zapytał, skąd jesteśmy. Gdy usłyszał, że z Polski, nie chciał przyjąć pieniędzy za kurs - uśmiecha się ks. Adrian.

Podczas wizyty kapłani mogli zobaczyć również, jak wygląda życie Kościoła katolickiego w Kazachstanie. – On stoi polskimi księżmi. Katolicy stanowią tam niewielki odsetek społeczeństwa, ale to właśnie potomkowie polskich zesłańców są jego ważną częścią - wyjaśnia kapłan.

Podróż ta stała się więc nie tylko lekcją historii, lecz także doświadczeniem żywego Kościoła, zbudowanego na wierze ludzi, którzy mimo dramatycznych losów zachowali swoją tożsamość.

Pod koniec pobytu ks. Adrian odwiedził cmentarz w Oziornoje. To właśnie tam zobaczył napis, który stał się dla niego swoistym podsumowaniem całej podróży: „Bóg ma więcej, niż rozdał". Po powrocie do Polski przyznaje, że z Kazachstanu przywiózł przede wszystkim wdzięczność. - Jestem dumny z Polski, kocham ją i dziękuję Bogu za to, że jestem Polakiem. Uczucie wdzięczności rozszerza serce, zmienia perspektywę, nie pozwala skupiać się na brakach, ale uczy dostrzegać to, co daje Bóg - przyznaje ks. Gałuszka.

Maciej Rajfur – gosc.pl

Ze Świata

Jest problem z kontaktem z najwyższym przywódcą



Masud Pezeszkian (po prawej) przyznał w środę, że kontakt z najwyższym przywódcą Modżtabą Chameneim jest utrudniony

Prezydent Iranu Masud Pezeszkian przyznał w państwowej telewizji, że kontakt z najwyższym przywódcą Modżtabą Chameneim jest utrudniony. Polityk nie wyjaśnił, czy problem wynika ze stanu zdrowia duchowo-politycznego lidera, czy z napięć w ich relacjach.

Prezydent Iranu wystąpił w państwowej telewizji i odniósł się do relacji z Modżtabą Chameneim, najwyższym przywódcą duchowo-politycznym kraju.

- Komunikacja z nim jest obecnie bardzo utrudniona, ale jego obecność stanowi dla nas w każdym razie ogromny atut, który pozwala nam działać dalej - powiedział Pezeszkian w przemówieniu telewizyjnym.

Modżtaba Chamenei ani razu nie pojawił się publicznie od 8 marca, kiedy objął stanowisko najwyższego przywódcy. Wypowiada się wyłącznie za pośrednictwem komunikatów przypisywanych mu przez media.

W depeszy przywołano amerykańskie źródła wywiadowcze, według których Modżtaba Chamenei został poważnie ranny w tym samym ataku, w którym zginął jego ojciec Ali Chamenei. Z tych informacji wynika, że obecny najwyższy przywódca Iranu cały czas przechodzi rekonwalescencję.

Pezeszkian nie doprecyzował jednak, czy wskazywana przez niego trudność w komunikacji ma związek ze zdrowiem Chameneiego. Mogła to być również aluzja do opisywanych jako trudne relacji między prezydentem a najwyższym przywódcą.

Emigracyjna i opozycyjna wobec władz w Teheranie stacja Iran International podała, powołując się na źródła, że spotkanie Pezeszkiana z Chameneim wyglądało zupełnie inaczej, niż w połowie maja przedstawiał je irański prezydent.

Według Iran International Pezeszkian został zabrany w nieznane miejsce i tam mógł jedynie przez kilka minut porozmawiać z Chameneim, od którego odgrodzony był przyciemnioną szybą.

Biuro najwyższego przywódcy oceniło jako „całkowicie fałszywe" krążące w internecie pogłoski, jakoby Pezeszkian ponownie groził swoją rezygnacją, a Chamenei miał go ostrzec, że tym razem zostanie ona przyjęta.

USA przygotowują się na możliwość wojny nuklearnej z Rosją i Chinami. Ujawniono szczegóły planów

Stany Zjednoczone aktualizują swoją strategię dotyczącą broni jądrowej i coraz większą uwagę poświęcają możliwości jednoczesnej konfrontacji z Rosją oraz Chinami. Dokumenty i informacje ujawnione w ostatnim czasie pokazują, że Waszyngton przygotowuje się na scenariusze, które jeszcze kilka lat temu były uznawane za mało prawdopodobne.

Przez dekady amerykańska strategia nuklearna była przede wszystkim ukierunkowana na odstraszanie Rosji. Sytuacja zaczęła się jednak zmieniać wraz z szybkim rozwojem chińskiego arsenału jądrowego.

Według informacji NBC News prace nad dokumentem nadzoruje podsekretarz obrony ds. polityki Elbridge Colby.

Amerykańskie analizy wskazują, Pekin rozbudowuje swoje zdolności nuklearne znacznie szybciej niż wcześniej zakładano. To powoduje, że Pentagon musi brać pod uwagę scenariusz, w którym USA mierzą się nie z jednym, ale z dwoma dużymi przeciwnikami posiadającymi broń atomową.

Rosja i Chiny na pierwszym planie

W centrum zainteresowania amerykańskich planistów znajdują się przede wszystkim:

- Rosja — największe mocarstwo nuklearne pod względem liczby głowic,
- Chiny — kraj, który dynamicznie zwiększa swój potencjał strategiczny.

Według analiz dotyczących globalnych arsenałów USA i Rosja nadal posiadają zdecydowaną większość światowych głowic nuklearnych. Jednocześnie Chiny zwiększają swoje możliwości, co zmienia dotychczasową równowagę strategiczną.

Jednym z powodów rosnących obaw jest kryzys systemu kontroli broni atomowej.

Przez lata USA i Rosja ograniczały swoje arsenały dzięki porozumieniom takim jak New START, który regulował liczbę strategicznych głowic i środków ich przenoszenia. Wraz z osłabieniem tych mechanizmów pojawia się ryzyko nowego wyścigu zbrojeń.

Amerykańska strategia zakłada nie tylko utrzymanie obecnego potencjału, ale również modernizację całej triady nuklearnej, czyli rakiet międzykontynentalnych, okrętów podwodnych z pociskami balistycznymi i bombowców strategicznych.

Celem jest zapewnienie, że nawet w przypadku niespodziewanego ataku USA będą zdolne do odpowiedzi — czyli utrzymanie zasady odstraszania.

Jeszcze niedawno głównym punktem odniesienia dla USA pozostawała Rosja. Rozwój chińskiego arsenału sprawił jednak, że Waszyngton musi uwzględniać bardziej skomplikowany układ — pisze NBC News.

Analitycy USA wskazują, że potencjalny konflikt wokół Tajwanu mógłby stać się jednym z najbardziej niebezpiecznych scenariuszy, ponieważ w przypadku eskalacji mogłyby zostać zaangażowane największe mocarstwa nuklearne świata

Masowo wracają do rodziców. Rekordowe dane z USA

Rekordowa liczba dorosłych Amerykanów poniżej 35. roku życia mieszka z rodzicami - donosi CBS News. Przyczyną ma być nierówny wyścig płac z galopująca inflacją. Okazuje się, że wysokie koszty życia najlepiej cementują rodzinne więzy.

Według danych Realtor.com, serwisu poświęconemu rynkowi nieruchomości, w ubiegłym roku ponad 25 mln dorosłych Amerykanów poniżej 35. roku życia mieszkało z rodzicami.

To więcej niż w czasie pandemii COVID-19.

USA. Młodzi Amerykanie wracają do rodziców. Powodem rosnące koszty życia.

CBS News zwraca uwagę, że do domów rodzinnych wraca rekordowa liczba Amerykanów. Według raportu wspominanego serwisu zajmujące się nieruchomościami, około 70 proc. z nich w wieku między 25. a 24. rokiem życia ma pracę, a powodem takiego trendu ma być nierówna walka ich pensji z rosnącą inflacją.

Wzrastające koszty życia często uniemożliwiają kupno własnego lokum oraz mocno utrudniają zgromadzenie oszczędności.

34-letnia Karleigh Gaudreau, coach biznesowy w rozmowie z CBS News zdradziła, że nie stać jej na samodzielne życie i po rozstaniu z chłopakiem musiała wrócić do rodziców.

Kobieta, która w skali roku zarabia około 60 tys. dolarów mówiła, że nie daje jej to możliwości na samodzielne życie. Oceniła, że komfort finansowy dałyby jej zarobki na poziomie 85 tys. dol. rocznie.

Marzenie o własnym domu oddala się nie tylko ze względu na własną pensję. Rosną też ceny nieruchomości oraz oprocentowania kredytów hipotecznych.

Gaudreau przekazała, że dzięki pieniądzom, które oszczędza mieszkając z rodzicami, za kilka miesięcy planuje wrócić do samodzielnego życia.

Putin z pewnością się na to zdecyduje. Kasparow ostrzega przed eskalacją wojny

Jesień i zima mogą okazać się przełomowym momentem wojny prowadzonej przez Rosję – uważa Garri Kasparow.



Władimir Putin, prezydent Rosji

Rosyjski opozycjonista i były mistrz świata w szachach ostrzegł, że Kreml może zdecydować się na eskalację konfliktu, obejmującą także państwa NATO. – Moim zdaniem przekroczenie lądowej granicy NATO to w gruncie rzeczy kwestia czasu. Putin z pewnością się na to zdecyduje, dlatego nadchodząca jesień i zima to rozstrzygający czas dla tej wojny – powiedział Kasparow na antenie Polsat News.

W programie „Dzień na świecie" Kasparow przekonywał, że wojna w Ukrainie jest jedynie częścią znacznie szerszego konfliktu. – To, co dzieje się teraz na świecie – w Ukrainie, na Bliskim Wschodzie i w ogóle, jeśli spojrzeć na całą planetę, od Chin po Wenezuelę – to starcie wolności z tyranią. A w tej wojnie nie może być remisu. Albo my wygramy, albo demokracja i wolność przegrają – mówił.

Według rosyjskiego opozycjonisty „główną siłą świata tyranii są Chiny", natomiast „grotem włóczni wymierzonym w serce wolnego świata jest putinowska Rosja". – Putin prowadzi nie trzecią wojnę światową, jak wielu się obawia, ale czwartą – stwierdził.

Zdaniem Kasparowa wojna przeciwko Ukrainie jest elementem znacznie szerszego planu Kremla. – Ukraina to etap pośredni. Ukraina okazała się twardym orzechem do zgryzienia – wytrzymała, walczy. Ale ogólnie na plany Putina to nie wpłynęło. Nadal chce zwycięstwa w tej wojnie – powiedział w Polsat News.

Najbardziej alarmujące prognozy Kasparowa dotyczą jednak państw Sojuszu Północnoatlantyckiego. Były mistrz świata w szachach ocenił, że Rosja może zdecydować się na ograniczoną operację przeciwko jednemu z państw NATO. – Wydaje mi się, że Putin może się teraz zdecydować na eskalację związaną z przekroczeniem granicy NATO. Nie po to, żeby zająć Łotwę czy Estonię. To niemożliwe. Ale po to, żeby pokazać, że NATO nie działa – stwierdził.

Jak podkreślał, Kremlowi nie chodzi o pełnoskalową wojnę z Sojuszem. – Nawet krótkie starcia przygraniczne dadzą Putinowi możliwość ogłoszenia, że NATO już nie ma. Putin potrzebuje jakiegoś zwycięstwa politycznego – powiedział. Kasparow ostrzegł również przed możliwością ataków z użyciem dronów, rakiet i niewielkich grup dywersyjnych. – Uważam, że ryzyko takiego ataku – z udziałem dronów, rakiet, niewielkich grup – rośnie – dodał. Z kolei w opinii przygotowanej dla Onetu Kasparow wezwał państwa europejskie do przygotowania natychmiastowej odpowiedzi na ewentualną rosyjską prowokację wobec NATO. Według niego przywódcy państw europejskich powinni uzgodnić konkretne działania, które zostałyby uruchomione automatycznie po ewentualnym naruszeniu granic Sojuszu.

Źródło: PAP, KomputerŚwiat, DoRzeczy, Interia, Business Insider Polska

Andrzej Więciorkowski

Od 7 lipca duża zmiana w autach...



Tak system podgląda kierowcę

7 lipca 2026 roku w Unii Europejskiej zaczął obowiązywać kolejny etap przepisów GSR2. Oznacza to, że wszystkie nowo rejestrowane samochody osobowe i dostawcze będą musiały być wyposażone w kolejne systemy bezpieczeństwa.

Najwięcej emocji budzi obowiązkowy system monitorowania uwagi kierowcy (Driver Monitoring System). Za pomocą kamery skierowanej na twarz będzie analizował m.in. kierunek patrzenia, częstotliwość mrugania czy oznaki zmęczenia lub rozproszenia. Jeśli uzna, że kierowca przestał skupiać się na drodze, wyświetli ostrzeżenie. Może też uruchomić sygnały dźwiękowe.

To jednak nie jedyna nowość. Nowe samochody (wszystkie, nie tylko te homologowane po 7 lipca) będą musiały również oferować udoskonalone automatyczne hamowanie awaryjne, które skuteczniej wykrywa pieszych i rowerzystów, a także system sygnalizacji awaryjnego hamowania, który podczas gwałtownego wytracania prędkości automatycznie uruchomi migające światła stop.

W praktyce większość nowych modeli już dziś posiada wiele z tych rozwiązań, jednak od 7 lipca są one obowiązkowym wyposażeniem wszystkich nowych pojazdów sprzedawanych na rynku Unii Europejskiej.

Wokół nowych przepisów pojawiło się wiele kontrowersji. Część komentatorów zwraca uwagę, że kamera obserwująca kierowcę może być odbierana jako forma ingerencji w prywatność. Zwolennicy zmian podkreślają natomiast, że celem regulacji jest ograniczenie liczby wypadków spowodowanych zmęczeniem, nieuwagą oraz korzystaniem z telefonu podczas jazdy.

Niestety praktyka pokazuje, że systemy nie zawsze działają właściwie. Szczególnie monitorowanie uwagi kierowcy bywa wyjątkowo problematyczne. Niektóre modele piszczą jak oszalałe nawet wtedy, gdy kierowca jest skupiony, ale nie patrzy idealnie przed siebie lub podróżuje w okularach przeciwsłonecznych.

Nowe przepisy nie oznaczają obowiązku wymiany obecnie użytkowanych samochodów. Regulacje dotyczą wyłącznie nowych pojazdów rejestrowanych po wejściu w życie kolejnego etapu GSR2. Właściciele starszych aut nie będą musieli doposażać swoich samochodów w nowe systemy bezpieczeństwa.

Koniec abonamentu RTV. Nowa obowiązkowa opłata dla wszystkich Polaków. Tyle może wynieść od 2027 roku

Koniec abonamentu RTV. Nowa opłata audiowizualna ma objąć miliony Polaków. Od lat abonament RTV budzi ogromne kontrowersje. Niska ściągalność opłat, liczne zwolnienia oraz trudności z egzekwowaniem należności sprawiają, że obecny system finansowania mediów publicznych jest uznawany za niewydolny. Coraz więcej wskazuje na to, że jego dni są policzone, a w miejsce obecnego abonamentu pojawi się nowa obowiązkowa opłata audiowizualna.



Według rozważanych założeń nowy system miałby wejść w życie od 2027 roku i objąć zdecydowaną większość podatników. Oznaczałoby to fundamentalną zmianę w sposobie finansowania mediów publicznych w Polsce.

Nowa opłata audiowizualna ma zastąpić obecny abonament RTV. Najważniejsza różnica polega na tym, że obowiązek jej uiszczania nie byłby uzależniony od posiadania telewizora lub radia.

W praktyce oznaczałoby to, że opłatę mogłyby płacić również osoby korzystające wyłącznie z internetu, smartfonów, tabletów czy komputerów. Zwolniłoby to państwo z konieczności prowadzenia kontroli dotyczących posiadania odbiorników oraz rejestracji sprzętu.

Jednym z najczęściej pojawiających się wariantów jest opłata w wysokości około 8–9 zł miesięcznie od osoby. Oznaczałoby to koszt rzędu około 100–110 zł rocznie.

Choć ostateczna wysokość nie została jeszcze zatwierdzona, kwoty te pojawiają się w analizach dotyczących reformy systemu finansowania mediów publicznych. W porównaniu z obecnym abonamentem RTV dla telewizora, który wynosi 30,50 zł miesięcznie, byłaby to stawka znacznie niższa.

Jeżeli nowe przepisy zostaną przyjęte w obecnie rozważanym kształcie, obowiązek objąłby większość osób rozliczających podatek dochodowy.

Wśród potencjalnych płatników znaleźliby się:
- pracownicy zatrudnieni na umowę o pracę,
- osoby prowadzące działalność gospodarczą,
- osoby uzyskujące dochody podlegające opodatkowaniu,
- część emerytów i rencistów – w zależności od ostatecznych zapisów ustawy.

Wciąż analizowane są również możliwe zwolnienia dla określonych grup społecznych.

Jednym z rozważanych rozwiązań jest automatyczne pobieranie opłaty podczas rozliczenia podatku PIT. Dzięki temu państwo mogłoby znacząco ograniczyć koszty administracyjne związane z kontrolami i egzekwowaniem należności.

Do czasu ewentualnej reformy nadal obowiązują obecne przepisy dotyczące abonamentu RTV.

Osoby opłacające abonament z góry za cały rok mogą korzystać z dodatkowych zniżek.

Na obecnym etapie nie ma jeszcze uchwalonych przepisów definitywnie likwidujących abonament RTV. Coraz więcej sygnałów wskazuje jednak, że reforma jest poważnie rozważana, a nowa opłata audiowizualna stanowi jeden z głównych wariantów zmian.

Dla milionów Polaków oznaczałoby to koniec obowiązku rejestrowania odbiorników i opłacania tradycyjnego abonamentu RTV. Jednocześnie nowy system mógłby objąć znacznie szerszą grupę obywateli, także tych, którzy obecnie nie posiadają telewizora ani radia.

Najważniejsze informacje w skrócie:
- Abonament RTV nadal obowiązuje w 2026 roku.
- Za telewizor trzeba płacić 30,50 zł miesięcznie.
- Rozważana jest likwidacja obecnego systemu.
- Nowa opłata audiowizualna mogłaby wejść w życie od 2027 roku.
- Wstępne założenia mówią o kwocie około 8–9 zł miesięcznie.
- Opłata mogłaby być pobierana automatycznie wraz z rozliczeniem podatku.
- Obowiązek objąłby większość podatników, niezależnie od posiadania telewizora.

Kluczowe będą najbliższe miesiące oraz prace legislacyjne dotyczące finansowania mediów publicznych. Dopiero przyjęcie odpowiedniej ustawy przesądzi o tym, czy abonament RTV rzeczywiście przejdzie do historii, a jego miejsce zajmie nowa obowiązkowa opłata audiowizualna dla milionów Polaków

PESEL podczas zakupu zegarka? Nowe unijne przepisy na horyzoncie

Od przyszłego roku mają zacząć działać unijne regulacje, których głównym celem jest przeciwdziałanie praniu pieniędzy. Nowe przepisy narzucą pewnym podmiotom obowiązek weryfikacji tożsamości podczas transakcji, które będą przekraczały określone kwoty. Limit może różnić się od tego, czy za zakupy będziemy płacić gotówką czy kartą.



Przy takich zakupach będzie trzeba podać PESEL. Nowe prawo na horyzoncie

AMLR (Anti-Money Laundring Regulations) to unijne rozporządzenie, którego głównym celem jest przeciwdziałanie praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Przepisy określają kompleksowe ramy prawne oraz narzucają nowe obowiązki między innymi instytucjom finansowym, dostawcom usług kryptoaktywów czy sprzedawcom dóbr luksusowych. Akt prawny ma ujednolicić regulacje w krajach członkowskich.

Jak wynika z treści wspomnianego rozporządzenia, nowe przepisy będą stosowane od 10 lipca 2027 roku. Do tego czasu , nowo powołany unijny organ AMLA (Authority for anti-money laundering and countering the financing of terrorism) ma wydać szczegółowe wytyczne dla podmiotów zobowiązanych.

Istotnym obowiązkiem, który zostanie wdrożony przez AMLR jest mechanizm weryfikacji klientów - Customer Due Diligence. Wskazane w rozporządzeniu podmioty będą musiały wdrożyć odpowiednie narzędzia w celu stworzenia systemu identyfikacji.

Jeśli chodzi o sprzedawców dóbr luksusowych (np. drogiej biżuterii, zegarków czy dzieł sztuki), identyfikacja klienta (na przykład poprzez okazanie dowodu osobistego czy podanie numeru PESEL bądź NIP-u) będzie konieczna dla każdej transakcji powyżej 10 tys. euro (około 43 tys. zł).

Inaczej wygląda próg kwotowy, jeśli chodzi o transakcje gotówkowe. W tym przypadku weryfikacja w formie uproszczonej będzie obowiązkowa dla transakcji od kwoty 3 tys. euro (około 13 tys. zł). Oznacza to, że na przykład podczas zakupu drogiego zegarka w sklepie, sprzedawca będzie musiał zweryfikować tożsamość klienta.

Co ważne – stosowne ograniczenia dotyczą również transakcji powiązanych. Wspomniana wcześniej agencja AMLA jest odpowiedzialna za tworzenie standardów dotyczących wykrywania takich sytuacji, dzięki którym przeciwdziałanie smurfingowi (rozbijaniu danej płatności na kilka mniejszych sum w celu obejścia przepisów) będzie skuteczniejsze.

Warto wspomnieć, że za niedopełnienie obowiązku narzuconego przez unijne regulacje przewiduje się surowe kary. W niektórych przypadkach sankcje będą liczone nawet w milionach euro.

Polski generał otwarcie o F-35. Takich słów jeszcze nie było

Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, gen. Wiesław Kukuła, potwierdził, że Polska zamierza w przyszłości kupić kolejne myśliwce F-35.

„Zakup kolejnych F-35 jest częścią PRSZ na lata 2025-2039 z wszystkimi tego uwarunkowaniami“ - napisał gen. Kukuła na platformie X włączając się do jednej z dyskusji na temat przyszłości polskiego lotnictwa bojowego.

Przypomnijmy, że PRSZ, czyli Program Rozwoju Sił Zbrojnych, jest strategicznym dokumentem szczegółowo określającym kierunek rozwoju i zakres modernizacji polskich sił zbrojnych. Jest klasyfikowany jako dokument niejawny, który „stanowi podstawę dalszych szczegółowych prac planistycznych na kolejnych szczeblach kierowania i dowodzenia“.

Źródło: PAP, DoRzeczy, Interia, Głos Pomorza

Andrzej Więciorkowski

PORADNIK DLA KAŻDEGO samo życie w opr. Zofii Więciorkowskiej

Te kwiaty odmienią balkon pod koniec lata.
Posadź je w sierpniu, a będą zdobić go aż do jesieni

Koniec lata nie oznacza końca kolorów na balkonie! Właśnie teraz jest najlepszy czas na wielką wymianę w donicach i powitanie jesiennych barw. Postaw na gatunki, które kochają chłodniejsze noce i odwdzięczą się intensywnym kwitnieniem lub pięknymi liśćmi. Podpowiadamy, jakie kwiaty posadzić w sierpniu na balkonie.

W sierpniu niektóre rośliny balkonowe przestają już wyglądać atrakcyjnie - mogą mieć przerzedzone pędy, zaschnięte liście i coraz mniej kwiatów. Nawet regularne nawożenie i usuwanie przekwitłych kwiatów nie zawsze pozwala przywrócić im wcześniejszy blask. To nie oznacza jednak, że balkon trzeba pozostawić pusty aż do następnej wiosny. Mniej atrakcyjne egzemplarze można wymienić na rośliny, które pełnię swojej urody pokazują późnym latem i jesienią. W ten sposób można łatwo uzupełnić balkonowe kompozycje, wprowadzając do nich nowe kolory, a także przedłużyć sezon w naszym letnim salonie.



Czy w sierpniu warto sadzić kwiaty na balkonie?

Sierpień to dobry czas na sadzenie kwiatów balkonowych, pod warunkiem że wybierzemy odpowiednie gatunki. Najlepiej kupić gotowe, dobrze rozwinięte, kwitnące rośliny - dzięki temu efekt jest widoczny od razu.

W drugiej połowie lata ziemia w pojemnikach na balkonie jest nadal ciepła, dlatego korzenie nowych roślin mogą stosunkowo szybko się rozrastać. Jednocześnie dni stają się stopniowo krótsze, a noce chłodniejsze. Do sierpniowych nasadzeń najlepiej więc wybierać gatunki tolerujące zmiany temperatury i zachowujące atrakcyjny wygląd również we wrześniu oraz październiku.

Warto wykorzystać ten moment do uporządkowania dotychczasowych kompozycji. Rośliny, które całkowicie straciły walory dekoracyjne albo zostały zaatakowane przez choroby, należy usunąć. Czasem wystarczy wymienić jeden lub dwa egzemplarze i uzupełnić wolne miejsca roślinami o ozdobnych kwiatach lub liściach.

Jakie kwiaty posadzić w sierpniu na balkonie?

W sierpniu najlepiej sadzić na balkonie rośliny kwitnące późnym latem i jesienią, a także niewysokie byliny oraz gatunki o dekoracyjnych liściach. Dobrym wyborem będą wrzosy, astry krzaczaste, chryzantemy, rozchodniki okazałe, żurawki czy trawy ozdobne.

Nowe nasadzenia można utrzymać w jednej gamie kolorystycznej, na przykład łącząc fiolety, róże i srebrzystą zieleń. Ciekawie wyglądają również kompozycje kontrastowe, w których żółte lub pomarańczowe chryzantemy zestawia się z bordowymi liśćmi żurawek i ciemnymi trawami. W niewielkich skrzynkach lepiej ograniczyć się do dwóch albo trzech gatunków. Zbyt duża liczba kolorów i form może sprawić, że aranżacja będzie wyglądała chaotycznie.

Wrzos pospolity

Wrzosy należą do najpopularniejszych roślin wykorzystywanych w późnoletnich i jesiennych kompozycjach balkonowych. Mają zwarty pokrój, drobne liście oraz liczne kwiaty w odcieniach bieli, różu, czerwieni i fioletu.

Rośliny najlepiej czują się w miejscu słonecznym lub lekko zacienionym. Trzeba pamiętać, że potrzebuje kwaśnego, przepuszczalnego podłoża, dlatego sadźmy je w ziemi przeznaczonej do roślin kwasolubnych. Wrzosy uprawiane w pojemnikach wymagają regularnego podlewania, ponieważ ich niewielka bryła korzeniowa stosunkowo szybko wysycha. Nie mogą jednak stać w wodzie.

Astry bylinowe

Astry bylinowe, zwane często marcinkami, wprowadzają na balkon mnóstwo drobnych, przypominających stokrotki kwiatów. Dostępne są odmiany o kwiatach białych, różowych, niebieskich i fioletowych. Na balkon najlepiej wybierać odmiany karłowe, które rosną nisko tworząc zwarte kępy i nie wymagają skomplikowanych podpór.

Astry lubią stanowiska słoneczne. W cieniu mogą słabiej kwitnąć, a ich pędy stają się bardziej wiotkie. Podłoże powinno być żyzne i przepuszczalne, ale nie może całkowicie wysychać. Rośliny dobrze wyglądają posadzone w prostych, jednokolorowych donicach, a także w zestawieniu z wrzosami i trawami ozdobnymi.

Chryzantemy

Chryzantemy zapewniają wyjątkowo efektowną dekorację pod koniec lata i jesienią. Najlepsze chryzantemy na balkonach to odmiany doniczkowe: drobno- lub wielkokwiatowe, o zwartym, krzaczastym pokroju i dużej liczbie kwiatów. Dostępne są odmiany o kwiatach w rozmaitych kolorach: białym, żółtym, pomarańczowym, różowym, liliowym, brązowym, czerwonym.

Chryzantemy potrzebują jasnego, najlepiej słonecznego i osłoniętego stanowiska. Ziemia w pojemniku powinna pozostawać lekko wilgotna, lecz nadmiar wody musi swobodnie odpływać. Przesuszenie może powodować szybkie więdnięcie, natomiast zalanie prowadzi do gnicia korzeni. Chryzantemy dobrze prezentują się z astrami, rozchodnikami i ozdobnymi trawami.

Rozchodnik okazały

Rozchodnik okazały to świetna roślina do sadzenia na balkonie w sierpniu, bo właśnie wtedy rozpoczyna kwitnienie. Ma mięsiste liście magazynujące wodę oraz duże, płaskie kwiatostany. W zależności od odmiany kwiaty mogą być różowe, purpurowe, bordowe.

Roślina dobrze znosi słońce i okresowe przesuszenie. Wymaga lekkiego, przepuszczalnego podłoża i pojemnika z odpływem. Jest odporny na suszę. Rozchodnik okazały doskonale prezentuje się w kompozycjach z trawami ozdobnymi. Jego kwiatostany długo pozostają dekoracyjne i mogą zdobić balkon również po zaschnięciu.

Żurawki

Żurawki są roślinami cenionymi przede wszystkim za dekoracyjne liście. W zależności od odmiany mogą być one limonkowe, zielone, karmelowe, pomarańczowe, bordowe, fioletowe albo niemal czarne. Często mają także srebrzyste użyłkowanie, falowane brzegi lub kontrastowe przebarwienia.

Rośliny tworzą niskie, zwarte kępy, które zazwyczaj nie przekraczają 40 cm wysokości. Najlepiej rosną w półcieniu, choć wymagania świetlne zależą od koloru liści i konkretnej odmiany. Potrzebują przepuszczalnego, umiarkowanie wilgotnego podłoża. W donicach można łączyć je z wrzosami, turzycami, bluszczem i chryzantemami.

Trawy ozdobne

Niewielkie trawy ozdobne doskonale uzupełniają sierpniowe kompozycje balkonowe. Ich wąskie liście oraz delikatne kwiatostany wprowadzają lekkość i poruszają się przy każdym podmuchu wiatru. Do uprawy w donicach warto wybierać odmiany traw ozdobnych o mniejszych rozmiarach.

Trawy można sadzić jako centralny, wyższy element kompozycji albo jako tło dla wrzosów, rozchodników i chryzantem. Wybierając trawy na balkon, trzeba pamiętać, że inne będą dobrze rosły na stanowisku półcieniste (np. hakonechloa, turzyce), a inne na słonecznym (np. rozplenice).

Jak dbać o świeżo posadzone rośliny balkonowe?

Świeżo posadzone rośliny wymagają przede wszystkim uważnego podlewania. Bezpośrednio po przesadzeniu trzeba obficie nawodnić podłoże, aby ziemia dokładnie otuliła korzenie. Przez kolejne dni należy regularnie sprawdzać jej wilgotność. Nie warto podlewać według sztywnego harmonogramu. W upalne i wietrzne dni woda może być potrzebna codziennie, natomiast przy chłodnej, pochmurnej pogodzie przerwy między podlewaniem powinny być dłuższe.

Woda nie może pozostawać w podstawce ani w osłonce. Sierpniowe burze bywają intensywne, dlatego po ulewie warto sprawdzić, czy otwory odpływowe nie zostały zablokowane. Jest to szczególnie ważne w przypadku wrzosów, rozchodników i traw, które źle znoszą długotrwałe zalanie korzeni.

Nowych roślin nie trzeba intensywnie nawozić od razu po posadzeniu, zwłaszcza jeżeli zostały umieszczone w świeżym, wzbogaconym podłożu. Nadmiar nawozu może utrudnić ukorzenianie i uszkodzić delikatne korzenie. Z dokarmianiem najlepiej poczekać około dwóch lub trzech tygodni, a następnie zastosować preparat odpowiedni dla konkretnej grupy roślin. Wrzosy wymagają nawozu do roślin kwasolubnych, natomiast kwitnące chryzantemy można zasilać nawozem z większą zawartością potasu.

Przekwitłe kwiaty chryzantem i astrów warto systematycznie usuwać. Dzięki temu rośliny wyglądają schludniej i nie przeznaczają energii na wytwarzanie nasion. Trzeba też regularnie oglądać liście oraz pędy. Żółknięcie, plamy, lepki nalot lub pajęczynki mogą świadczyć o chorobie albo obecności szkodników.

Ciekawostki

Astrocyty w dorosłym mózgu potrafią odbudować uszkodzony obszar

Najnowsze badania opublikowane w Nature Neuroscience pokazują, że dojrzałe astrocyty w mózgu dorosłego zwierzęcia potrafią coś, o co ich nie podejrzewano. Są w stanie odbudowywać utracony obszar poprzez zaskakujący mechanizm przemieszczania jąder komórkowych.

Zespół z Uniwersytetu w Zurychu (UZH), we współpracy z badaczami z NYU i innych ośrodków – w tym Marina Herwerth, Matthias T. Wyss i Bruno Weber z UZH oraz Shane A. Liddelow (NYU) – opracował model selektywnej, ograniczonej przestrzennie utraty astrocytów, naśladujący zapalenie autoimmunologiczne charakterystyczne dla NMOSD. To grupa rzadkich chorób autoimmunologicznych, w których dochodzi do ciężkiego zapalenia nerwów wzrokowych, rdzenia kręgowego i innych objawów ze strony ośrodkowego układu nerwowego. W przebiegu tych chorób przeciwciała skierowane przeciw akwaporynie-4 (AQP4) – białku tworzącemu kanały uczestniczące w transporcie wody – niszczą astrocyty w mózgu i rdzeniu kręgowym. Wstrzykując myszom takie przeciwciała wraz z dopełniaczem bezpośrednio do kory somatosensorycznej, naukowcy wywoływali precyzyjnie ograniczone, cylindryczne ubytki astrocytów – bez uszkodzenia naczyń krwionośnych czy neuronów.

Następnie, wykorzystując mikroskopię dwufotonową, przez wiele tygodni śledzili losy pojedynczych komórek u żywych myszy. Okazało się, że obszar pozbawiony astrocytów zostaje w pełni odbudowany w ciągu kilku tygodni – w przeciwieństwie do urazów mechanicznych czy udarów, gdzie astrocyty tworzą wokół uszkodzenia szczelną bliznę glejową utrudniającą odrastanie neuronów.

Kluczowe odkrycie dotyczy sposobu, w jaki dochodzi do odbudowy uszkodzonego obszaru. Astrocyty otaczające ubytek intensywnie się dzielą – nawet 60% z nich przechodzi mitozę w ciągu dwóch miesięcy – dając początek nawet czterem komórkom potomnym. Zaskakujące jest jednak to, że nowo powstałe jądra nie migrują samodzielnie, tak jak robią to neuronalne komórki progenitorowe podczas rozwoju kory mózgowej. Zamiast tego pozostają związane wspólną cytoplazmą z komórką macierzystą i są niejako „przepychane" przez wypustki w kierunku pustego terytorium. To proces przypominający nukleokinezę znaną dotąd głównie z migracji neuronów w rozwijającym się mózgu.

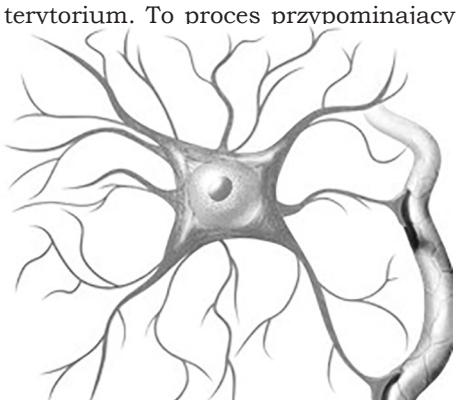

Niezwykle istotnym elementem pracy jest potwierdzenie, że podobne, wielojądrowe i spolaryzowane astrocyty występują także w tkance mózgowej ludzkich pacjentów z NMOSD, co sugeruje, że opisany mechanizm nie jest artefaktem modelu zwierzęcego, lecz realnym elementem odpowiedzi ludzkiego mózgu na uszkodzenie.

Wyniki te zmieniają dotychczasowy obraz astrogliozy, pokazując, że dojrzałe astrocyty zachowują nieoczekiwaną plastyczność strukturalną, o ile środowisko uszkodzenia nie wymusza tworzenia blizny. Otwiera to pytania o to, czy podobne mechanizmy można wykorzystać terapeutycznie w chorobach neurodegeneracyjnych i urazach, w których odbudowa sieci glejowej pozostaje dziś praktycznie niemożliwa.

Chodzenie po schodach wiąże się z dłuższym życiem i lepszym stanem zdrowia

Rzadko zastanawiamy się nad tym, czy wchodzenie po schodach ma wpływ na nasze zdrowie. Decyzję o wyborze drogi podejmujemy automatycznie. Tymczasem najnowsza metaanaliza opublikowana w American Journal of Cardiovascular Drugs przez naukowców z University of East Anglia oraz Norfolk and Norwich University Hospital sugeruje, że codzienne wybory mogą mieć wpływ na długość życia.

Naukowcy przeszukali bazy PubMed i Embase, analizując dane zebrane do kwietnia 2025 roku. Spośród niemal 1900 wstępnie zidentyfikowanych publikacji do ostatecznej analizy zakwalifikowano dziewięć badań, obejmujących łącznie ponad 480 tysięcy uczestników. Osoby biorące udział w badaniach były obserwowane średnio przez 14 lat, a wśród nich znalazły się zarówno osoby zdrowe, jak i pacjenci z wcześniejszą historią chorób serca, w wieku od 35 do 84 lat. Kobiety stanowiły około 53 procent badanej populacji.

Pięć badań z tych dziewięciu dostarczało wysokiej jakości danych na temat zgonów w grupie badanej – obejmującej w sumie 455 619 osób – więc to one zostały ostatecznie uwzględnione w metaanalizie. Wykazała ona, że regularne wchodzenie po schodach wiązało się ze zmniejszeniem ryzyka zgonu z przyczyn sercowo-naczyniowych o 39 procent. Ryzyko zgonu z jakiejkolwiek przyczyny było u tych osób niższe o 24 procent w porównaniu z osobami, które rzadziej korzystały ze schodów. Wyniki te były statystycznie istotne, a różnice na tyle wyraźne, że trudno przypisać je przypadkowi.

Dodatkowo analiza wykazała, że osoby regularnie wchodzące po schodach rzadziej zapadały na poważne choroby sercowo-naczyniowe, takie jak zawał serca, udar niedokrwienny mózgu czy niewydolność serca. Jedno z badań uwzględnionych w metaanalizie wskazywało, że pokonywanie około sześciu kondygnacji schodów dziennie może przynosić największe korzyści zdrowotne, choć autorzy zaznaczają, że dokładna „dawka" aktywności wymaga dalszych badań.

Wchodzenie po schodach angażuje jednocześnie układ krążenia i układ mięśniowo-szkieletowy, ponieważ wymaga pokonywania siły grawitacji w sposób bardziej intensywny niż zwykły spacer. W przeciwieństwie do treningu na siłowni czy zaplanowanego biegania, ta forma ruchu nie wymaga dodatkowego czasu, sprzętu ani karnetu – można ją włączyć w codzienną rutynę w pracy, w domu czy w drodze na zakupy. Regularne pokonywanie schodów może poprawiać wydolność krążeniowo-oddechową, korzystnie wpływać na ciśnienie krwi, wrażliwość na insulinę oraz poziom cholesterolu.



Eksperci niezwiązani z badaniem zwracają uwagę, że nawet krótkie, kilkuminutowe epizody wchodzenia po schodach kilka razy w tygodniu mogą poprawiać kondycję i obniżać poziom cholesterolu.

Naukowcy postulują, by przyszłe badania wykorzystywały urządzenia ubieralne do precyzyjnego śledzenia aktywności i wyznaczenia optymalnej dawki wchodzenia po schodach.

Specjaliści od fizjologii sugerują, że nie trzeba od razu pokonywać wielu kondygnacji w szybkim tempie. Warto zacząć od niewielkich odcinków i stopniowo zwiększać dystans. Aby odciążyć stawy kolanowe, zaleca się lekkie pochylenie tułowia do przodu w biodrach (co angażuje mięśnie pośladkowe i dwugłowe uda) oraz stawianie całej stopy na stopniu, a nie tylko jej przedniej części.

Polacy stworzyli olbrzymią bazę danych oddziaływania leków psychotropowych na EEG

Leki psychotropowe od dekad stanowią podstawę leczenia zaburzeń psychicznych, jednak sposób, w jaki dokładnie wpływają na aktywność elektryczną mózgu, nigdy wcześniej nie został zbadany na tak dużą skalę. Zespół naukowców – w składzie Magdalena Szponar, Patrycja Dzianok, Bartłomiej Gmaj, Wojciech Jernajczyk i Jan Kamiński – z Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego PAN, Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, Instytutu Psychiatrii i Neurologii oraz SUNY Upstate Medical University, przeanalizował ponad 24 tysiące zapisów EEG pochodzących z dwóch warszawskich szpitali psychiatrycznych. Wyniki tej pracy, opublikowane w czasopiśmie eBioMedicine, tworzą największy jak dotąd atlas neurofizjologicznych „podpisów" głównych klas leków psychotropowych.

Baza obejmuje niemal 6000 godzin nagrań zebranych w ciągu około dwudziestu lat w Szpitalu Nowowiejskim dla Dorosłych i Dzieci oraz Instytucie Psychiatrii i Neurologii. Po wykluczeniu przypadków z



brakującymi danymi klinicznymi analizie poddano ostatecznie ponad 24 tysiące nagrań od ponad 20 tysięcy osób w wieku od 18 do 96 lat, cierpiących na szeroki wachlarz zaburzeń psychicznych – od depresji po schizofrenię. Z danych wyodrębniono łącznie aż 75 tysięcy cech sygnału: moc w poszczególnych pasmach częstotliwości, miary łączności funkcjonalnej między elektrodami (koherencję, synchronizację fazy) oraz wskaźniki złożoności nieliniowej, takie jak wymiar fraktalny Higuchiego.



Przeciwdepresyjne selektywne inhibitory wychwytu zwrotnego serotoniny (SSRI) nie zmieniały istotnie mocy poszczególnych pasm, za to modyfikowały łączność funkcjonalną mózgu – nasilały koherencję w paśmie gamma, jednocześnie osłabiając ją w paśmie beta. Z kolei przeciwdepresyjne leki z grupy NaSSA (noradrenergiczne i specyficznie serotoninergiczne) wykazywały efekt dokładnie odwrotny w zakresie tych samych pasm, co sugeruje wspólny, serotoninergiczny mechanizm leżący u podstaw zmian koherencji gamma w obu grupach.

Leki przeciwpadaczkowe blokujące kanały sodowe powodowały z kolei obniżenie złożoności sygnału oraz przesunięcie mocy widmowej ku niższym częstotliwościom, zgodnie z mechanizmem wzmacniania hamowania neuronalnego. Analogicznego efektu nie zaobserwowano jednak dla leków blokujących kanały wapniowe, co wskazuje na odmienne neurofizjologiczne konsekwencje tych dwóch mechanizmów przeciwpadaczkowych.

Praca ma istotne znaczenie praktyczne. Dotychczasowe badania nad biomarkerami EEG w psychiatrii często pomijały wpływ farmakoterapii, co utrudniało odróżnienie zmian wynikających z choroby od tych wywołanych lekami. Ustalenie populacyjnego wzorca referencyjnego pozwala teraz precyzyjniej interpretować wyniki EEG u leczonych pacjentów i otwiera drogę do wykorzystania zapisu mózgowego jako narzędzia monitorowania skuteczności terapii czy wykrywania niedostatecznego bądź nadmiernego działania leku.

Autorzy podkreślają jednak ograniczenia swojej pracy – retrospektywny charakter danych, brak informacji o dawkowaniu leków i klinicznej odpowiedzi pacjentów, a także częste stosowanie kilku leków jednocześnie. Mimo to skala analizy pozwoliła wykryć subtelne, lecz spójne wzorce, trudne do uchwycenia w mniejszych badaniach.

A.Z.

Impas, co teraz zrobi Trump?

Zwolennicy teorii spiskowych wyśmiewają żarliwych służących głównych mediów i inne tarcze obronne globalistów wskazując na parszywą rzeczywistość. A konkretnie na niedawny farmakologiczny totalitaryzm zaaplikowany nam w ofensywie kowidowej będący pośpieszną próbą generalną wprzęgającą rządy poszczególnych państw w spójny, autorytarny system usuwania i miażdżenia wolności obywatelskich pod płaszczykiem dbania o zdrowie poddanych. Ten skandaliczny zamach i eksperyment globalistów przez sparaliżowanie i wyniszczenie ośrodków opozycyjnych wyznających zdrowy rozsądek wypadł dla nich dość dobrze.



Ofensywa globalistów…

Globaliści już tańczą na naszych jeszcze nie wykopanych grobach, na grobach chrześcijańskiej cywilizacji, która dała Zachodowi moc a nam prosperitę, treść i sens życia. Może mamy jeszcze jaskółkę wiosny, szanse na odbicie się od dna globalistycznego nihilizmu, czego symbolem jest mistrz, owoc pokolenia JPII prezydent RP Karol Nawrocki. Ich planiści rzucają przeciwko nam kolejne ofensywy, których celem jest rozmiękczenie, osłabienie i zniszczenie tego co z trudem i wielkim poświęceniem zbudowały pokolenia naszych przodków! W ramach tolerancji wdrożono w postępowe "kamasze" media, szkoły, rozrywkę, kulturę i biurokrację, uruchomiono wizję raz to globalnego oziębienia, później ocieplenia, aby wprowadzić dla naszego dobra ograniczenia i regulację obniżające nasz poziom życia!

Uruchomiono kompletnie dewastujący i kontrolujący społeczeństwa medyczny jihad, zwany Kowidem, wzmocniono idiotyczną inwazję imigracyjną i zaciągnięto w służbę ograniczeń zielonego szaleństwa, aby rozsadzić społeczeństwa i narody od środka. Niestety jesteśmy w sytuacji Indian pozbywających się swoich wolności, praw i wartości za garść błyszczących koralików rodem z Berlina i Brukseli "unia da". Indianie też nie mieli pojęcia, że zderzyli się z zupełnie obcym im systemem wartości i niestety przegrali. Wiedza jest wszystkim!

Dziś nadzieją totalitarnych globalistów są dwie rewolucyjne, destrukcyjne siły: islamiści i komuniści i ich sojusz w celu zniszczenia już zmiękczonej naszej starej łacińskiej cywilizacji. Pamiętajmy o jednym: niestety każda wojna ogranicza prawa i wolność osobistą obywateli zawsze powiększając władzę i kontrolę nad ponoszącymi koszty obywatelami. Wojna jest kosztowną zabawą dbających o swoje interesy wynarodowonych sprzedajnych elit.

Sytuacja prezydenta Trumpa…

Trump od dekad ma główną ideę odbudowy wielkości Ameryki, od ok. 45 lat mówi to samo, więc nie jest nowym zadaniowym dziwolągiem, agentem. Amerykanie nie są szczęśliwi z używania ich synów, żołnierzy i podatków do przewlekłych wojen z których pozostają im jedynie długi. Zwycięstwo Trumpa symbolizowało kurs na odbudowę wewnętrznej siły Ameryki i kurs na zachowanie tożsamości i wartości oryginalnej Ameryki. W pierwszej kadencji Trump znalazł się w niszczącym ataku globalistów i amerykańskiego oddziału Głębokiego Państwa, które pochłonęły jego uwagę. Był poddany impeachmentom, procesom, a nawet aresztowany o rozmaite wymyślone zbrodnie. W czasie globalistycznej ofensywy kowidowej zniszczony w podejrzanych wyborach, przegrał z ledwo kontaktującym Bidenem.

Po zwycięstwie w ostatnich wyborach prezydenckich niestety Trump wpadł w pułapkę dając się wciągnąć w wojny na rzecz koncepcji globalistów wywracając stolik jego wyborczych obietnic. Na pierwszy plan wyszły zobowiązania wobec państwa Izrael i asystowanie w jego wojnach w duchu budowy Wielkiego Izraela. Trzeba pamiętać, że to syjoniści hojnie wspierali jego kampanię wyborczą i to oni są czołowymi doradcami, na których jeszcze polega Trump.

Trump uratował Amerykę przed planowanym upadkiem zamykając granice przez które za Bidena wdarły się miliony "nachodźców". Jako człowiek biznesu podjął decyzje o reindustralizacji Ameryki, ściągając obcy kapitał i produkcję, zatrzymując klimatyczne szaleństwo i panoszący się destrukcyjny wokizm. Jednak ogromne koszty zaangażowania się w wojnę z Iranem powodują wzrost cen benzyny jak i inflacyjne ceny odczuwalne przez Amerykanów na 3 miesiące przed listopadowymi wyborami, które mogą zatrzymać jego plany odbudowy Ameryki.

Problemy z wojną na Ukrainie

Trzeba przyznać, że Trump od zawsze był przeciwnikiem wojen. Podczas ubiegania się o drugą kadencję obiecywał: "Nie wyślę Cię abyś walczył i zginął w głupich nigdy nie kończących się obcych wojnach". Podczas inauguracji powiedział: "Ja nie rozpocznę wojen, ja zatrzymam wojny". Prawdą też jest, że wojna na Ukrainie wybuchła za prezydencji Bidena, zanim Trump ponownie został prezydentem.

Po udanym eksperymencie farmakologicznym (medyczny jihad),globaliści z City of London wykorzystując tendencje nacjonalistyczne zaaplikowali nam wojnę ukraińsko-rosyjską, i wojnę na Bliskim Wschodzie. Wojny kosztują i dodatkowo dewastują uczestników. Wojna ukraińsko-rosyjska najprawdopodobniej wkrótce znajdzie swój koniec z powodu wycofywania się jej sponsorów. W sumie Żeleński powinien jak najszybciej dążyć do jej zakończenia kiedy jego zasoby jeszcze nie wyschły, przewlekanie wojny zemści się na tym już zdewastowanym kraju.

Możemy sobie wyobrazić, że zakończenie wojny wyzwoli wiele niebezpiecznych problemów, którym rządy Ukrainy, jak i krajów sąsiadujących będą musiały sprostać. Wojny demoralizują społeczeństwa, a głównie ocalałych i psychicznie okaleczonych żołnierzy, prowadząc to do wzrostu przestępczości i spekulanctwa. Trzeba pamiętać, że ta wojna mogła zakończyć się na wiele korzystniejszych warunkach dla Ukrainy (porozumienie w Stambule), które Żeleński odrzucił za namową Anglii. Wojny potrzebują pieniędzy, a napływ "wolnych" pieniędzy prowadzi do korupcji biurokracji. Jednak Trump oburzony skalą korupcji na Ukrainie zatrzymał darmową pomoc i dostarcza broń EU, która płaci i następnie przekazuje broń Ukrainie. Dodatkowo teraz Trump zużywa amerykańskie zasoby wojenne w izraelskiej wojnie z Iranem.

Zmarły niedawno senator Lindsey Graham obiecał przeforsowanie w Senacie zwiększenie pomocy Ukrainie, a nawet koncepcję "żelaznej kopuły", co z kolei zablokował Netanjahu z obawy, aby ta technologia nie wpadła w ręce Rosji (zdobyta w boju, bądź

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!
Reprezentujemy Ubezpieczalnie:
Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progresive
Kemper
National General Formely Tower
Dairylamd
Foremost
American Modern
Quincy
Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
Skontaktuj się z nami
Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon
GROUP
Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:
DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE
15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach
Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709
www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net
Barbara Mrozik
NOWA LOKALIZACJA
Duży parking z tyłu budynku
244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460

na czarnym rynku). Trump wstępnie obiecał Żeleńskiemu udostępnienie licencji na produkcję pocisków do systemu Patriot, ale teraz jakby się z tej obietnicy wycofał.

Komplikacje w wojnie z Iranem

Wojna izraelsko-amerykańska z Iranem ma więcej znaków zapytania, jest zbyt wielu zainteresowanych jej kontynuacją. Łasy na historyczną wielkość prezydent Trump kompletnie wywrócił stolik i za namową Netanjahu wszedł w pogardzane buty klanu Bushów jedząc truciznę z ręki neokonów. Wiemy, że wojnę łatwo rozpocząć, ale już pierwszego dnia kierownictwo nad jej losami przejmuje Bóg Wojny. Wreszcie Trump zrozumiał, że wejście do tej izraelskiej wojny było błędem i od jakiegoś czasu chce się z niej wydostać i jakoś ją zakończyć, czy nawet tylko zawiesić (listopadowe wybory). Aż 70% Amerykanów źle ocenia uczestniczenie w wojnie z Iranem, głównie z powodu cen paliw, inflacji i ogólnie wzrostu kosztów życia.

Trump nie rozumiał, że wdał się w wojnę między mesjanizmem żydowskim i islamsko-szyickim sądził, że przedstawiane mu ekspertyzy doradców są prawdziwe i logicznie doprowadzą do szybkiego złamania irańskiego oporu. Nie spodziewał się, że Iran odwróci stolik i dziś już nie dyskutujemy o zatrzymaniu irańskiego programu nuklearnego, czy produkcji pocisków balistycznych, ale o otwarciu cieśniny Ormuz dla swobodnego handlu i przepływu tankowców.

Bombardowany przez USA i Izrael Iran chce sprywatyzowania cieśniny Ormuz i pobierania opłat w wysokości od 5-7% wartości ładunku tankowców i inne transportowce przez kontrolowane przez siebie wejście przez cieśninę do Zatoki Perskiej. Inne źródła mówią o opłacie aż 20% wartości towaru, dla przyłapanych, którzy omijają kontrolę. Iran nie chce rozmawiać z Amerykanami, rozmawia z sąsiadem przez cieśninę, z Omanem, przez którego wody miałyby statki opuszczać Zatokę Perską uiszczając dodatkowo opłatę w wysokości 3% od ładunku. Pierwsze 60 dni cieśnina byłaby bezpłatna. Trump odrzuca koncepcje wszelkich opłat.

Irański plan zakłada, że statki USA, Izraela, które brały udział w agresji na Iran nigdy nie będą mogły przepływać przez kontrolowaną przez Iran cieśninę Ormuz, natomiast inne państwa, które przyczyniły się do powstania szkód Iranowi będą mogły z niego korzystać po tym jak zapłacą odszkodowania za powstałe szkody. Wolny od opłat ruch Iran oferuje statkom rosyjskim i chińskim. Obecnie nad powyższym planem debatuje irański parlament.

Groźby Trumpa…

Kilka dni temu Trump zapowiadał potężne zmasowane bombardowanie Iranu łącznie z elektrowniami, rafineriami, mostami i ujęciami wody aż do czasu, kiedy Iran przywróci wolny handel przez cieśninę i przystąpi do rozmów. W odpowiedzi Teheran zapowiedział bombardowania odwetowe, "wyłączenie światła" i dewastacje przemysłu naftowego i gazowego w krajach zatoki sprzyjających USA. Te kraje wiedzą, że Trump tak naprawdę nie jest w stanie temu przeszkodzić, ani ich skutecznie ochronić. Trump odwołał bombardowanie na wniosek zagrożonych państw w tym Kataru i Arabii Saudyjskiej, która 90% swojej wody ma z zagrożonej odwetem odsalarni. W międzyczasie siły irańskie zbombardowały i uszkodziły dwa tankowce, które próbowały opuścić Zatokę Perską. Dodatkowo irańscy sojusznicy Houthis z Jemenu zbombardowały saudyjski tankowiec w rejonie Morza Czerwonego oraz zaatakowały punkt koncentracji sił saudyjskich. W odpowiedzi Trump przywrócił blokadę cieśniny Ormuz. Państwa regionu planują i realizują koncepcję omijania cieśniny Ormuz przez budowane rurociągi.

Izrael nie pozostaje w tyle i ponownie bombarduje południowy sektor szyicki w Bejrucie tropiąc bojowników Hezbollahu. W ramach uzgodnionego porozumienia Izrael powinien opuścić południowy Liban, co było jednym z warunków otwarcia cieśniny Ormuz. Netanjahu powiedział jednak, że będzie robił to co jest w interesie Izraela. Iran zagroził, że jeśli Izrael będzie bombardował jego szyickich braci w Libanie, Teheran w odwecie zbombarduje Tel Aviv...

Brak pocisków…

Jak podaje Center for Strategic and International Studies (CSIS) USA użyło więcej niż połowę swoich Patriot PAC-3 MSE i THAAD pocisków przechwytujących w tym roku w wojnie z Iranem. Amerykanie przed wojną na Ukrainie produkowali 300 takich pocisków rocznie, teraz produkują 600, do 2030 r. chcą produkować 2,000 rocznie. Nadchodzą ciężkie czasy dla Ukrainy, stowarzyszona z Rosją Korea Płn. dostarczyła 120 rakiet balistycznych i 6 wyrzutni do ataku na Ukrainę.

W lipcu ówczesny minister obrony Ukrainy Mykhaylo Fedorov poprosił 40 europejskich państw o podarowanie posiadanych pocisków przechwytujących Patriot. Kraje UE posiadające systemy Patriot to Niemcy, Polska, Holandia, Szwecja, Grecja, Hiszpania i Rumunia, one przekazały część swoich zasobów Ukrainie (ostatnio Polska). Holandia nie chce pozbyć się dalszych Patriotów, obiecując pomoc finansową Ukrainie w wysokości 3 mld euro aż do 2029 r.

Poparcie dla wojny na Ukrainie wyraźnie wyhamowało, w Anglii spadło z 50 do 36%. W Polsce spadło z 60 do 52%, na Ukrainie (Gallup) 69% respondentów chce negocjacji i szybkiego zakończenia wojny, tylko 24% Ukraińców chce walczyć aż do zwycięstwa. Popularność Żeleńskiego spadła do 49%.

Szanse na zatrzymanie wojen

Zaprawdę, szanse na zatrzymanie wojny są dziś znikome. Trump znalazł się w pułapce, szybko pozbywa się amunicji (Ukraina nie otrzyma pomocy), w USA wzrasta niezadowolenie z powodu wojny, zbliżają się wybory, Iran o tym wie i przeciąga konflikt stawiając warunki nie do przyjęcia przez Trumpa. Cóż może zrobić Trump? Uznać w tych zmaganiach zwycięstwo Iranu i uznać dominację regionu Zatoki Perskiej i cieśniny Ormuz przez Iran? Czy też rozpętać takie piekło, aby Iran i jemeńscy Houthis przestali strzelać do cywilnych statków handlowych w konsekwencji jednak doprowadzając arabskich sojuszników do ruiny?

Sytuacja jest dość dramatyczna Trump w konsekwencji stał się zakładnikiem Izraela (wybory do Knesetu już 27-go października!), nawet gdyby Trump (wybory w Ameryce już 3-go listopada!) chciał taktycznie zgodzić się na większość irańskich postulatów to Netanjahu przecież pozostanie łyżką dziegciu w beczce z miodem i nie wycofa się z okupacji Libanu (zajął też część Syrii). Żeleński próbował pozyskać sympatię Trumpa i zaatakował statek irański na Morzu Kaspijskim zabijając jednego marynarza i raniąc innych. Kiedy Iran zagroził użyciem rakiet przeciwko Ukrainie, Żeleński przeprosił i zapłacił odszkodowanie rodzinie ofiary.

Ktoś mógłby powiedzieć, że jest jeszcze możliwość użycia małych taktycznych bomb atomowych, ale to mogłoby otworzyć Puszkę Pandory i rozpocząć nieobliczalną w skutkach wojnę nuklearną. Szybko mógłby odezwać się Putin ze swoich olbrzymim arsenałem tej broni, którym mógłby pożegnać Ukrainę. W kłopotach mogłaby być Korea Płd. no i oczywiście maleńki Izrael. Na swój moment czekają też Chiny, które teraz pilnie obserwują uzbrojenie i sposoby walki tak na Ukrainie jak i w Iranie.

Co może zrobić Trump…

Trump jak kot ma wiele możliwości na wyjście z trudnych sytuacji jednak ostatnie sondaże Quinnipiac wykazuje poparcie jedynie w wysokości 32%, przy 58% niezadowolenia z jego polityki, jest to najniższe poparcie jakie prezydent Trump posiadał. Sondaż wykazał też, że aż 74% Amerykanów jest przeciwna wysyłaniu żołnierzy na wojnę z Iranem. Inna sondażownia AP-NORC wykazuje, że 64% Amerykanów uważa, że wojna z Iranem nie ma sensu. Uważa tak 87% Demokratów, 68% wyborców niezależnych i 37% Republikanów. Tylko 28% respondentów popiera sposób prowadzenia polityki przez Trumpa w konflikcie z Iranem.

Wydaje się, że Trump może liczyć na przeczekanie Teheranu oczekując, że jego ekonomia po prostu padnie przy skutkach bombardowań i blokady pozyskiwania funduszy z eksportu ropy. W Iranie szaleje inflacja, gwałtownie spada wartość waluty i dostępu do artykułów pierwszej potrzeby, wszystko to może doprowadzić do gwałtownego wybuchu społecznego niezadowolenia. W irańskich sklepach dochodzi już do kradzieży żywności co spotyka się z surowymi represjami szyickiego reżimu. Sytuacja jest rozwojowa, w Arabii Saudyjskiej (Mecca) trzy wiodące państwa sunnickie Turcja, atomowy Pakistan i Arabia Saudyjska zawarły porozumienie o wzajemnej pomocy militarnej (sunnickie NATO). Siłą rzeczy nie ma tu Iranu i Izraela, więc mamy do czynienia z nową jakością i na Bliskim Wschodzie szykują się zmiany.

Jednak można zastanowić się w jaki sposób Trump znając i krytycznie oceniając historię niedawnej poronionej wojny z Afganistanem oczekuje szybkiego sukcesu w wojnie z o wiele większym i ludniejszym szyickim Iranem.

Jacek K. Matysiak, Kalifornia, 2026/08/09

A & M Chiropractic, LLC





Dr. Anita & Dr. Maciek Kolodziejczak

160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416

www.amchiro.com

Leczenie Nieinwazyjne

Bezpłatna konsultacja

- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker's compensation)
- Kontuzji i urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży



Lekarze wraz z personelem mówią w języku polskim
Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych
jak również oferujemy dogodny plan płatności

860 - 398 - 5420

O najwyższym pomniku Maryi i przemianie sacrum w atrakcję

Między wiarą a monumentalizmem

Jak donosi brytyjski „Finacial Times" - w niewielkiej wsi Konotopie niedaleko Torunia, w północnej Polsce (gmina Kikół, powiat lipnowski, woj. kujawsko-pomorskie), przy trasie łączącej Toruń z Lipnem, powstaje obecnie najwyższy na świecie pomnik Matki Bożej.



Inicjowany jest przez Grażynę i Romana Karkosików, którzy podkreślają, że pomnik jest ofiarą wotywną i wyrazem wdzięczności za błogosławieństwa, jakie otrzymali w swoim życiu. Państwo Karkosikowie finansują to wielkie dzieło ze środków prywatnych. Brytyjski dziennik określa tę budowle jako **„ogromny, niemal faraoński projekt" .**

Zakończenie pomnika miało miejsce 15 sierpnia 2026 roku. Ta data zbiega się ze Świętem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, a także Świętem Polskich Sił Zbrojnych, które upamiętnia zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej - zwanym również Cudem nad Wisłą.

Pomnik ten osiągnie łączną wysokość ponad 55 metrów (sama figura ok.40–40,60) - czym przewyższy słynne figury Chrystusa z Rio de Janeiro i Chrystusa Króla z Świebodzina. Znajdzie się w nim 15-metrowa korona z tarasem widokowym i windą. Z tego tarasu będzie można podziwiać okolicę. A jest co: obok są trzy jeziora, lasy, cała panorama gminy Kikół i Konotopia. I w ten sposób- to miejsce, gdzie powinniśmy w skupieniu oddawać hołd naszej Matce i Królowej, stanie się – podobie jak najwyższy na świecie posąg Maryi - „Matki Wszystkich Azji", zwany „Wieża Pokoju" na Filipinach. (98,15 metra wysokosci) obiektem - raczej turystycznym...

Potwierdza to burmistrz Renata Gołębiowska: „Mamy wiele bardzo atrakcyjnych miejsc. U nas są piękne jeziora. Można tu przyjechać i miło spędzić czas. Moim zdaniem, gdy powstanie ta figura, to przyciągnie jeszcze więcej turystów i pielgrzymów, którzy będą mogli odwiedzić naszą gminę, a może zostaną w tej gminie na dłużej".

Ten najwyższy na swiecie Pomnik Maryi – budowany jest przy Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Konotopiu, którego odbudowę również dofinansowało małżeństwo Karkosików.

Kilka słów o tym Sanktuarium: jest to historyczne miejsce z figurą Piety z przełomu XVIII/XIX wieku. Kult tego centrum rozwija się od XIX wieku, kiedy to właściciel majątku (luteranin) Szmakteter wzniósł w 1885 roku przydrożną, murowaną kapliczkę i umieścił w niej figurę. Ta Pieta Maryi wykonana jest z drewna lipowego, ma 55 cm. wysokości i 32cm. szerokości. Matka Boska przedstawiona jest w pozycji siedzącej, w koronie na głowie, z Panem Jezusem zdjętym z krzyża na kolanach. Nieznane jest pochodzenie rzeźby, która jest z pewnością dziełem ludowego artysty.



Do tej cudownej i słynącej łaskami figury Matki Boskiej Bolesnej. Zdążają pielgrzymki od wielu dziesiątek lat, z sąsiednich parafii, m. in. z okolic Włocławka, Lipna, Czernikowa i części parafii diecezji płockiej. Co roku na początku września przybywają do Konotopia setki pielgrzymów z terenu prawie całej Ziemi Dobrzyńskiej.

Ps. fakt, że to ewangelik - luteranin był fundatorem tej kapliczki można uznać za wyraz szacunku dla lokalnej tradycji religijnej większości mieszkańców lub za wyraz dobrych relacji sąsiedzkich, a może to świadczy o tym, że już wtedy było coś w rodzaju ekumenizmu ? W tamtych czasach - często zdarzało się, że fundatorzy – nawet zamożni ewangelicy – wznosili kapliczki na swojej ziemi, niekoniecznie sugerując się sztywnymi podziałami wyznaniowymi, lecz chrześcijańską potrzebą upamiętnienia wiary.

Maria Legiec





Silver Key Realty

Anna Pruszko
Broker
REB. 0792186

Tel. 203 906 2494

Kupno i sprzedaż nieruchomości,
wynajem mieszkań w Stanie Connecticut

Nowojorska mieszanka

W opracowaniu Anny Rawskiej

* Po wielu latach odwlekania, ruszyła budowa 2 World Trade Center przy 200 Greenwich Street. Wieżowiec zburzony w trakcie ataku 9/11 miał 1.362 stóp i 110 pięter, ten nowy, zgodnie z projektem, ma mieć 1226 stóp, czyli ok 374 metrów i 55 pięter. Będzie to nowa, światowa siedziba firmy American Express, mieszcząca do 10 tysięcy pracowników na powierzchni ok. 186 tys. m². Zaplanowano również zielone tarasy zewnętrzne i przeszklone ściany, oraz ogólnie dostępną część obsadzoną drzewami. Wieżowiec ma mieć bezpośrednie połączenie z Oculus, ale na razie wejście od strony budowy zostanie zablokowane. Zlikwidowano już działający przez ostatnich kilka lat pub na świeżym powietrzu i wyznaczono tymczasowe przejścia dla pieszych. Wieżowiec ma być oddany do użytku w roku 2031.

* Już tylko do 30 sierpnia, w New York Historical, wystawa „Old Masters, New Amsterdam“. Znakomite obrazy, dawni mistrzowie- w tym Rembrandt van Rijn- ale też, przy okazji, wgląd w życie takie, jakie wtedy było. W latach 1626–1664 Nowy Amsterdam był stolicą kolonii założonej przez Holenderską Kompanię Zachodnioindyjską. Był to obszar, który w późniejszych czasach został rozdzielony na pięć różnych stanów. Holenderska polityka tolerancji religijnej sprzyjała powstaniu niezwykle pluralistycznego społeczeństwa, w którym posługiwano się co najmniej osiemnastoma językami. Dzięki swojemu położeniu oraz różnorodności mieszkańców, New Amsterdam stał się ważnym ośrodkiem handlu światowego. Przyciągał także artystów. Holendrzy uwielbiali uroczystości, biesiady przy muzyce, tańce. Przez miasto przewijali się traperzy, wszelkiego typu wędrowni handlarze, lekarze. Kobiety robiły zakupy na rynku, uczęszczały na bale, stroiły się i flirtowały. Ważnym elementem ówczesnego życia były listy od bliskich ze starego kontynentu, które przypływały na każdym statku. Ludzie czekali na nie w portach, czytali w skupieniu, dzielili się wieściami. Nie brakuje też odniesień do historii rdzennych mieszkańców, którzy byli wypierani ze swoich ziem, a zaledwie rok po założeniu miasta przywieziono tu pierwszą partię zniewolonych mieszkańców Afryki. Wszystko to jest na obrazach. Jest to pełen szczegółów reportaż z niegdysiejszego życia na Manhattan Island.

* American Museum of Natural History nie tylko urządza wystawy czasowe, ale nieustająco dba o uzupełnianie i zmiany w ekspozycjach stałych tak, żeby można było zawsze zobaczyć coś nowego. Na przykład Insectarium- stała ekspozycja poświęcona owadom- dostało niedawno interaktywną mapę, która śledzi ekosystemy poszczególnych dzielnic Nowego Jorku. Nieustająco też zmieniają się żywe kolonie mrówek i innych insektów, które można obserwować na każdym etapie życia. Nadspodziewanie ciekawe!

* Urodzony w Memphis, TN, a od wielu lat mieszkający w NYC artysta Derek Fordjour, tworzy dzieła- rzeźby, obrazy, instalacje multimedialne- które z roku na rok zyskują większą popularność- oraz stają się coraz droższe. Na aukcjach zaczynają coraz częściej przekraczać milion dolarów i trafiają w ręce prywatne, co oznacza, że znikają z galerii. Jednak, jak to bywa w Nowym Jorku, na High Line, między 25th-26th Street są dostępne dla szerszej publiczności trzy z jego rzeźb z serii Archetypes, a w dodatku niedaleko można obejrzeć stworzony specjalnie dla tego miejsca mural „Backbreaker Double“.

Każda z rzeźb- kelner, bokser i tancerka- są warte obejrzenia i refleksji, ale szczególnie korzystnie wyeksponowano „Seduction“.



Derek Fordjour, rzeźba tancerki na High Line w czasie deszczu

* Global Citizen Festival odbędzie się w tym roku 26 września, ale bilety i akcje związane z ich losowaniem, rozpoczynają się już teraz. W tym roku wystąpią, między innymi: Lenny Kravitz, John Legend, Shaboozey, a prowadzić ma aktor Hugh Jackman. Jak zwykle, cały dochód przeznaczony jest na cele charytatywne. Informacje na temat programu i losowania biletów na stronie: globalcitizen.org

* Natomiast już 23 sierpnia, także w Central Park, Rumsey Playfield, wystąpi Angélique Kidjo, laureatka pięciu nagród Grammy i Polar Music Prize, piosenkarka, autorka tekstów, aktorka i aktywistka pochodząca z Beninu, która posługuje się kilkoma językami i wykonuje utwory w różnym stylu. Współpracowała z wieloma wybitnymi twórcami, a w czasie tego koncertu towarzyszyć jej będą Cimafunk i DJ Freshy K. Dla każdgo wieku. Wstęp wolny, można wchodzić od 6PM.

* Narodowe Czytanie 12 września, na Manhattanie, w Stowarzyszeniu Weteranów Armii Polskiej. Każdy, kto chce wziąć udział w tej akcji, może zgłosić się- jak najszybciej- do organizatorki, Elżbiety Kieszczyńskiej, numer komórki; (201) 355 7496. W tym roku czytane będą „Dziady“ Adama Mickiewicza. Nie są potrzebne żadne zdolności.



Ruszyła budowa WTC 2



W New York Historical wystawa „Old Masters, New Amsterdam“.



Insectarium w AMNH







CZY TWOJE OSZCZĘDNOŚCI EMERYTALNE SĄ BEZPIECZNE I DOBRZE ZARZĄDZANE?

CZY JESTEŚ GOTOWY NA EMERYTURĘ?

BEZPŁATNA EDUKACJA I POMOC
Z MEDICARE
PLANOWANIEM EMERYTALNYM
RENTAMI ANNUITY / 401k / IRA

Aleksandra Mróz

licencjonowany specjalista ubezpieczeń
Medicare i na życie w stanach: CT, MA, RI, SC

tel. 860-997-3054

ola_mroz@yahoo.com
185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT 06109

DOŻYNKI POLONIJNE

w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli

18 października 2026 • godz. 12:00

Zapraszamy przedstawicieli parafii polonijnych
z wieńcem dożynkowym na Mszę dziękczynną za zbiory.

Po Mszy wybierzemy najpiękniejszy
„Wieniec Dożynkowy 2026".
Nagroda dla zwycięzcy została ufundowana przez Kustosza Sanktuarium.

Po Mszy św. odbędzie się
„Biesiada poetycko-muzyczna".
z okazji Miesiąca Dziedzictwa Polskiego.

Ze specjalnym koncertem wystąpią:
Monika Krajewska i Maria Czarnecka

Zapraszamy kapłanów, Polonię, organizacje polonijne,
szkoły polskie i chóry.

PROGRAM

11:30 – Różaniec ze św. Andrzejem Bobolą
12:00 – Msza dziękczynna za zbiory
1:00 PM – Konkurs na najpiękniejszy wieniec i wręczenie nagrody
1:15 PM – Koncert patriotyczny
1:45 PM – Obiad i biesiada poetycko-muzyczna
3:00 PM – Koronka do Bożego Miłosierdzia

PIELGRZYMKA *Kół Różańcowych*

do
Sanktuarium św. Andrzeja Boboli
Patrona Polski
w Dudley

4 PAŹDZIERNIKA 2026

PROGRAM:

11:30 Różaniec ze św. Andrzejem Bobolą, Litania i prośby

12:00 **MSZA ŚW** w intencji błogosławieństwa dla wszystkich Róż Różańcowych

- modlitwa o uzdrowienie chorych i błogosławieństwo relikwiami św. Andrzeja Boboli
- po Mszy zapraszamy na **lunch ($20)**

15:00 Koronka do Bożego Miłosierdzia

Zapraszamy wszystkie Koła Różańcowe!
Niech Maryja prowadzi nas do Jezusa!

SHRINE OF SAINT ANDREW BOBOLA
54 West Main Street, Dudley, MA 01571, USA
Tel: 508-943-5633 | www.standrewbobola.com

WIOSENNE ODŚWIEŻENIE W *Auto One*

Twoje auto przetrwało zime - pozwól nam zadbać o to, aby wiosna była dla niego bezproblemowa!

- RATOWNICY / FIRST RESPONDERS - 10% OFF NA ROBOCIE
- FILTRY POWIETRZA I KABINOWE - 10% OFF + DARMOWY MONTARZ*
- PAKIET HAMULCOWY - WYMIANA WSZYSTKICH KLOCKÓW I TARCZ - $20 OFF
- OZONOWANIE - $45.99 - POZBĄDŹ SIĘ WSZYSTKICH ZIMOWYCH BAKTERII I ZAPACHÓW

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK | 07:30 - 5:00 PM

1 Farmington Ave.
New Britain, CT 06053
860-505-0816

AUTO ONE
CAR REPAIR - BODY SHOP & SALES

RAYMOND SENIOR PLANNING

Szeroki zakres usług dla Seniorów i nie tylko!

Medicare na stany: CT, MA, NY, SC, FL



- ✓ Medicare i Social Security
- ✓ Access Health (Obama Care)
- ✓ 410k, IRA, ubezpieczenia na życie
- ✓ Medicaid dla osób na Medicare z niskimi dochodami
  QMB Limit Single $2,807; Married $3,806,
  SLMB Limit Single $3,073; Married $4,166, ALMB Limit Single $3,272; Married $4,437
- ✓ Disability
- ✓ Testamenty
- ✓ Przepisanie domu (Quit Claim Deed)
- ✓ Pełnomocnictwa, APOSTILE
- ✓ Obywatelstwo i przedłużenie zielonej karty
- ✓ Notariusz Publiczny

Potrzebujesz pomocy? Nie czekaj, zadzwoń lub odwiedź nasze biuro już dziś!

203-699-2611, 860-270-0840

www.Raymondseniorplanning.com

UWAGA! ROZWIJAMY SIĘ, ABY LEPIEJ WAM SŁUŻYĆ!
Od maja otwieramy nasze trzecie biuro w Plainville:
90 Whiting St, Plainville, CT. Dziękujemy, że jesteście z nami.

NEW BRITAIN
195 West Main St.
New Britain, CT
Poniedziałek – piątek: 9am – 4pm
przerwa na lunch: 12 – 12:30pm
soboty tylko umówione wizyty

SOUTHINGTON
360 #5 North Main St.
Southington, CT
Tylko umówione wizyty

PLAINVILLE
90 Whiting St, Plainville, CT
Poniedziałek – piątek: 9am – 4pm
przerwa na lunch: 12 – 12:30pm

We do not offer every plan available in your area. Any information we provide is limited to those plans offered in your area. Please contact Medicare .Gov or by phone at 1-800 MEDICARE to get information on all your options.

Now Accepting Fall Registration

DANCE STEP Celebrating 38 Years

Dancesteplic.com



August
18-20
5:15-8:15p
Register Online:

Ballet · Pointe
Tap · Jazz
Lyrical · Hip Hop
Tiny Tots · Acrobatics
Contemporary
Combo Classes
Competition Team

1107 Farmington Ave Berlin
860.829.0703

Blissful Decor – Magia Kwiatów na Każdą Okazję

Szukasz pięknych dekoracji na święta, wyjątkowych kwiatów na prezent albo eleganckiej aranżacji na ważne wydarzenie?
Blissful Decor stworzy to wszystko z pasją i dbałością o każdy detal.

🌸 Oferuję:
• świeże kompozycje kwiatowe
• świąteczne i okolicznościowe dekoracje
• bukiety na urodziny, śluby, rocznice, baby shower,pogrzeby
• aranżacje stołów i dekoracje eventowe
• bukiety sezonowe
• dekoracje balonowe

Każda kompozycja tworzona jest ręcznie – z sercem, stylem i wyjątkową estetyką.

💐 Blissful Decor – sprawi,by każda okazja była naprawdę wyjątkowa.
Skontaktuj się ze mną a razem stworzymy coś wyjątkowego!

Jolanta Biedron
203 685 8978
blissfuldecorllc@gmail.com
Blissful Decor

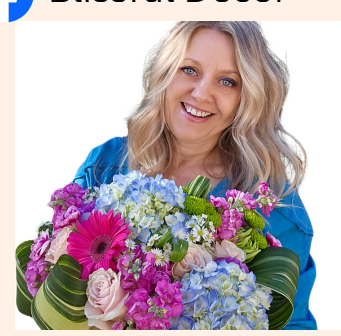

📍 Lokalizacja: Shelton, CT
🚚 Dostarczam kwiaty na miejsce lub możliwy jest odbiór osobisty.

It’s a good thing!

W opracowaniu Anny Rawskiej

Z badań DNA wynika, że jest „100% Polish-American“. Jej dziadkowie i rodzice z obydwu stron, pochodzili z Polski i przed zamążpójściem nazywała się Martha Helen Kostyra. W szczycie kariery zarządzała utworzonym przez siebie przedsiębiorstwem wycenianym na dwa miliardy dolarów i była nazywana królową stylu i kuchni.

Martha Stewart obchodzi - z rozmachem! - 85 urodziny.

Ława przysięgłych sądu federalnego w Nowym Jorku uznała ją w 2004 za winną popełnienia czterech przestępstw.

W latach 2004–2005 odbyła karę pięciu miesięcy pozbawienia wolności w więzieniu federalnym, po czym przez kolejne pięć miesięcy przebywała w areszcie domowym.

Ciekawscy napływali falami i usiłowali wypatrzyć ją na terenie posesji. Jeśli ktoś pamięta tamte czasy, to Martha była wtedy gwiazdą. Jej produkty sprzedawano w Macy’s. K-Mart, Bed Bath and Beyond i w wielu innych sklepach, w całych Stanach. Prowadziła programy telewizyjne, udzielała wywiadów, prezentowała swoje pomysły, projekty dekoracyjne, przepisy. Pokazywała, jak urządzić niezapomniany piknik, romantyczny ślub, jaki kolor ścian wybrać, gdzie postawić wazon z kwiatami i jak oprawić obrazki. Elegancko, ale praktycznie, seryjnie, ale wybierając wśród wielu opcji. Kręciła reklamówki, brała udział w niezliczonych sesjach fotograficznych.

Zadawano jej setki pytań na temat jej osobistych upodobań. Jej fani chcieli wiedzieć, jak często zmienia pościel i gdy okazało się, że co 2-3 dni, dyskutowano to w śniadaniowych tv, tak samo jak fakt, że sypia cztery godziny dziennie i uważa, że to absolutnie dość, budzi się o czwartej rano, czyta gazety, rozwiązuje krzyżówki, ćwiczy pilates- i zaczyna pracę. Zarządzała imperium, które stworzyła od podstaw. Wcześniej pracowała jako makler giełdowy i modelka. W 1976 roku założyła firmę cateringową w swoim domu. Proponowała wykwintne potrawy, umiała stworzyć efektowną oprawę i dekoracje. Zyskała lokalne uznanie.

Przełomem okazało się wydanie książki. Jak później mówiła, jeśli wydasz książkę, stajesz się ważny, wiarygodny w oczach odbiorców i trafiasz do wyższej kategorii. Obecnie ma na swoim koncie 102 książki.

Ta pierwsza, najważniejsza, pt. „Entertaining“ okazała się wielkim sukcesem i ugruntowała jej pozycję jako autorytetu w dziedzinie stylu życia. Stała się ekspertem. W 1997 roku połączyła swoje różnorodne przedsięwzięcia z zakresu wydawnictw, telewizji i sprzedaży produktów w ramach spółki Martha Stewart Living Omnimedia. Jej przedsiębiorstwo na progu nowego wieku było warte ok. 2 miliardów dolarów. Posiadane przez nią udziały- 1,2 miliarda. Stała się tym samym pierwszą kobietą w Stanach, która samodzielnie dorobiła się miliardowego majątku.

Po ogłoszeniu wyroku i w trakcie, gdy odbywała karę, jej imperium, dosłownie, zatrzęsło się i ledwie przetrwało. „Martha Stewart Living“- codzienny program tv- został zakończony. Firmy wycofały zamówienia na jej produkty, zlikwidowano działy w których je sprzedawano, a były to w wielu wypadkach całe piętra domów towarowych. Wycofano się z umów reklamowych. Natomiast jej osobista popularność i wskaźniki poparcia wśród opinii publicznej utrzymały się na zaskakująco stabilnym poziomie lub wręcz wzrosły.

W wywiadach po uwolnieniu mówiła, że gdy usłyszała na sali sądowej, że jest winna, miała wrażenie, że to senny koszmar i martwiła się jedynie o to, jak to odbije się na jej pracownikach. Karę więzienia odbywała w federalnym zakładzie karnym o łagodnym rygorze- FPC Alderson- w West Virginia. Media ironicznie nazywały to miejsce „Camp Cupcake”. Sprzeciwiała się temu wielokrotnie. Mówiła, że już sam fakt uwięzienia i odosobnienia jest wstrząsający i szkodliwy, a więzienie wyniszcza i nie zapewnia resocjalizacji. Opowiadała o realiach, takich jak konieczność rozbierania się do naga podczas kontroli, o karnych pobytach w izolatce, bez jedzenia i wody, po drobnym przewinieniu. Mówiła też, że nie popadła w depresję dzięki temu, że znalazła sobie zajęcia; sprzątała, myła podłogi, prowadziła jogę dla innych więźniarek. Publikowała optymistyczne oświadczenia na temat powrotu do pracy. I wyrażała nadzieję, że znów zacznie wprowadzać do życia codziennego piękne rzeczy, co uważała za swoją misję.

Natomiast na temat samego wyroku wypowiada się i teraz, od czasu do czasu, w swoich mediach społecznościowych. Uważa, że był idiotyczny i relatywnie niesprawiedliwy, biorąc pod uwagę to, co robią inni, a także dlatego, że w jej przypadku chodziło wstępnie o 51.tysięcy dolarów, gdy inni nie są karani, a operują milionami. Jest to zresztą temat, który, gdy tylko pojawia się w jakimkolwiek medium, natychmiast wywołuje dyskusję.

Zarzuty, które jej postawiono miały związek ze sprzedażą przez nią akcji, ale nie została skazana za samo wykorzystanie informacji poufnych, bo ten zarzut oddalono. Ukarano ją min. za porozumienie się z maklerem w celu ukrycia rzeczywistego powodu sprzedaży tych udziałów i okłamanie Komisji Papierów Wartościowych i Giełd na temat rozmowy telefonicznej z maklerem na temat tej sprzedaży.

Zaczęła odbudowywać swoją markę jeszcze w areszcie domowym. Co nie było łatwe. Przed uwięzieniem, była „królową stylu“ i był to styl pełen pudrowych pasteli, kwiatów i saszetek z zapachami w każdej szufladzie.

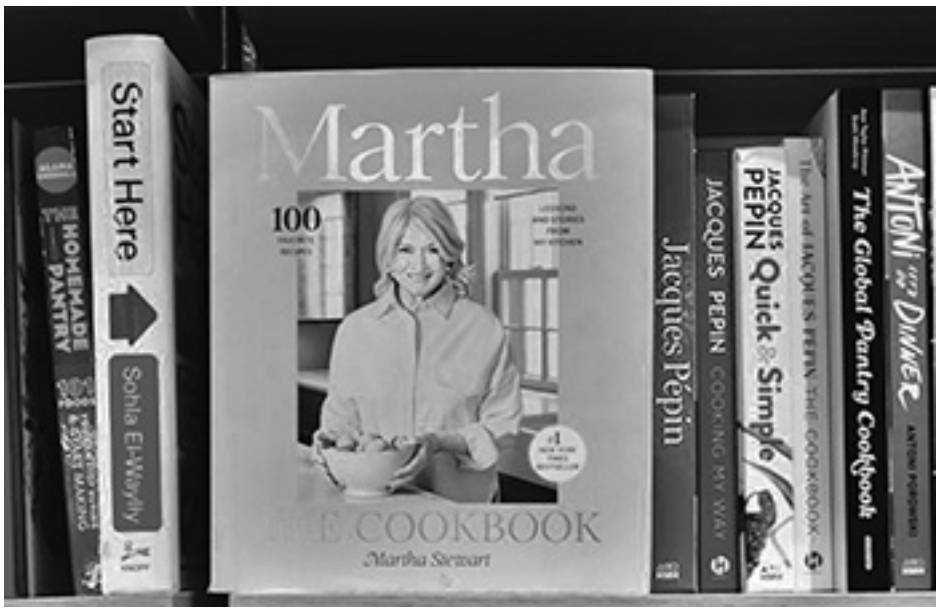

Książki Marthy Stewart są także w sieci B&N

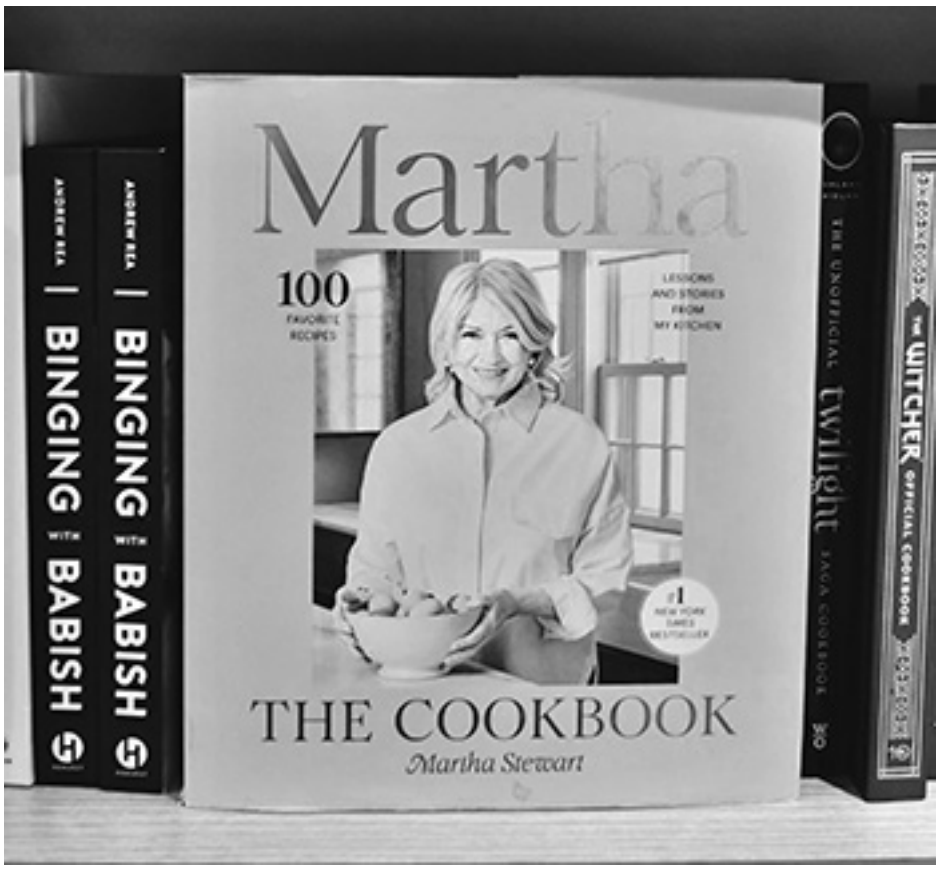

Więzienie ją zmieniło, jak wyznała kiedyś. Oprócz upokorzenia, dało jej jakiś rodzaj wspólnoty z popkulturą i postanowiła to wykorzystać. Oprócz powrotu do tv, następnych książek i reaktywacji magazynu, zaczęła działać w nowe sposoby. Weszła w spółki z raperami. Korzystne dla obydwu stron, choć prasa lubi rozwodzić się nad jej „osobliwymi przyjaźniami“. To dzięki niej, raper Snoop Dogg wydał ciesząca się powodzeniem książkę kucharską „From Crook to Cook: Platinum Recipes from Tha Boss Dogg’s Kitchen“, która zawiera 50 przepisów na nieskomplikowane dania bez zawartości marihuany- jak zaznaczono w reklamach. Napisała do niej wstęp. Prowadzili też wspólnie przez cztery sezony program „Martha & Snoop’s Potluck Dinner Party“. Współpracownicy z planu tego programu mówią, że jest cierpliwa, ciepła, chętna do pomocy. Jej pracownicy sprzed krachu opisują ją jako pedantkę i perfekcjonistkę, która szybko robi się oschła.

Każdy się zmienia, wiadomo. Dzisiejsza Martha pokazuje emocje publicznie i jest to cała gama; od ekstatycznej radości, po sarkazm i złość. Zaczęła wykorzystywać media społeczne i szybko stała się słynna z odważnych selfie, tzw.“thirst trap“. Z okazji 85 urodzin- które zamierza na różne sposoby świętować przez najbliższe miesiące- ufarbowała włosy na truskawkowy blond i pokazała w IG swoje fotki z sesji do magazynu Sports Illustrated Swimsuit; zanurzona w basenie, w kapeluszu Barbour- i wiele innych.

„It’s a good thing!” napisała pod jednym ze swoich urodzinowych zdjęć. Jest to jej słynne hasło. Używała go często, gdy była u szczytu popularności. Używa i teraz.

Komu służy wojna na Ukrainie?

Pytanie, kto zyskuje na trwaniu wojny na Ukrainie, prowadzi nie tylko ku politycznym beneficjentom konfliktu, lecz także ku coraz wyraźniej widocznym beneficjentom ekonomicznym — koncernom zbrojeniowym, producentom amunicji, pośrednikom surowcowym i państwom budującym na wojnie nową architekturę: Krótko: beneficjenci wojny na Ukrainie to ci, ktorzy czerpią z jej przedłużania korzyści gospodarcze, finansowe, polityczne i strategiczne.

Wśród finansowych beneficjentów przedłużającej się wojny na Ukrainie są nie tylko producenci broni, ale także ich akcjonariusze, fundusze inwestycyjne i banki pompujące kapitał w rozbudowę europejskiego przemysłu zbrojeniowego. Francuski gigant bankowy BNP Paribas, (jeden z największych banków w Europie) informował o dodatkowych miliardach euro przeznaczonych na sektor obronny, Deutsche Bank wszedł w programy kredytowe dla dostawców przemysłu obronnego, a do finansowania europejskiej rozbudowy wojskowej włączyły się także ING, Commerzbank i European Investment Bank. Co znamienne, w 2026 roku euforia zaczęła jednak ustępować chłodniejszej kalkulacji: rynek coraz wyraźniej dyskontuje już nie tylko polityczne deklaracje o dozbrajaniu Europy, ale również koszty finansowania, realne możliwości budżetowe państw i tempo, w jakim te spektakularne zamówienia da się rzeczywiście zrealizować.

Europa. Przemysł zbrojeniowy i nowa gospodarka strachu

Dla Europy wojna stała się trwałym uzasadnieniem skokowego wzrostu wydatków obronnych, nowych funduszy, zakupów i odbudowy przemysłu amunicyjnego. Na tym korzystają nie tylko firmy, ale też i państwa. Na trwanie wojny i na uruchomionym przez nią procesie dozbrajania zyskuje cała europejska branża obronna: Saab (Szewcja), Leonardo (Wlochy), Thales (Francja), BAE (Wk.Brytania) czy Systems, brytyjski gigant zbrojeniowy o globalnym zasięgu. Na parzyklad Saab w 2025 r. odnotował rekordowy napływ zamówień i backlog, otwarcie wskazując na rosnący popyt wynikający z pogarszającego się otoczenia bezpieczeństwa. Zyskują więc nie tylko europejscy producenci amunicji, czołgów, radarów i samolotów, ale także akcjonariusze, fundusze inwestycyjne, podwykonawcy, firmy logistyczne oraz całe regiony przemysłowe, którym wojna przynosi nowe kontrakty, miejsca pracy i polityczne znaczenie.

Niemcy i Rheinmetall: wojna jako motor remilitaryzacji i przemysłowego awansu

Wojna na Ukrainie stała się dla Niemiec pretekstem — a zarazem koniecznością — do historycznej zmiany modelu bezpieczeństwa i odbudowy znaczenia własnego przemysłu zbrojeniowego. Można powiedzieć, że Niemcy są na dzień dzisiejszy najbardziej wyrazistym przykładem beneficjenta ekonomicznego w Europie . Na czoło wybijają sie dwa podmioty: pierwszy to firma technologiczna Hensoldt , specjalizująca się w zaawansowanej elektronice obronej, w systemach sensorowych i optoelektronice, produkująca na potrzeby wojny radary antydronowe oraz środki wczesnego ostrzegania. Profituje ona z gwałtownego wzrostu popytu na uzbrojenie i systemy obronne, radary i sensory. Druga firma to Rheinmetal, wiodący niemiecki koncern zbrojeniowy i technologiczny z siedzibą w Düsseldorfie. Produkuje na potrzeby wojny systemy uzbrojenia, amunicję (np. pociski 155 mm) oraz pojazdy wojskowe (m.in. części do czołgów Leopard).

Od wybuchu wojny na Ukrainie Rheinmetal urósł do rangi symbolu nowej epoki: gwałtownego wzrostu zamówień, rozbudowy mocy produkcyjnych i politycznego przyzwolenia na to, by przemysł zbrojeniowy znów stał się jednym z filarów niemieckiej gospodarki. Rheinmetall zakończył rok 2025 sprzedażą na poziomie 9,9 mld euro, rekordowym backlogiem – portfelem zamówień na quotę 63,8 mld euro i zapowiedzią dalszego wzrostu w 2026 r., przy czym sama spółka otwarcie wiąże ten skok z europejskim dozbrajaniem Ukrainy po rosyjskiej inwazji. W tym sensie beneficjentem nie jest tylko jedna firma, lecz także państwo niemieckie, które pod osłoną konieczności strategicznej uzyskało legitymację dla remilitaryzacji, zwiększenia wydatków obronnych i odbudowy własnego przemysłu wojennego.

Rosja: wojna jako narzędzie przebudowy państwa i społeczeństwa

Najbardziej oczywistym beneficjentem trwania wojny jest Rosja — nie w sensie moralnym czy cywilizacyjnym, lecz jako państwo, które dzięki wojnie mogło przejść na tory pełnej militaryzacji, zdławić resztki opozycji, ograniczyc wolne media, podporządkować gospodarkę celom wojennym i skonsolidować władzę wokół Kremla. Dla Putina wojna jest też narzędziem przebudowy państwa i społeczeństwa, wzmacnia centralizację władzy, podporządkowuje gospodarkę logice militarnej, jednocześnie konsoliduje społeczeństwo wokół narracji zagrożenia zewnętrznego budząc i podtrzymując strach przed Zachodem, chaosem, zdradą wewnętrzną i upadkiem Rosji jako imperium.

Ukraina -Wewnętrzni beneficjenci wojny

Bezsporną ofiarą rosyjskiej agresji jest Ukraina i ten fakt nie podlega dyskusji. Nie zmienia to jednak innej prawdy: każda długotrwała wojna rodzi także swoich wewnętrznych beneficjentów. W przypadku Ukrainy nie chodzi o producentów uzbrojenia czy zagranicznych dostawców sprzętu wojskowego, lecz również o segmenty aparatu państwowego, środowiska wojskowo-administracyjne oraz o wojenną oligarchię elit politycznych, których znaczenie (i złoty interes ...) rośnie wraz z przedłużaniem się stanu wojennego.

Najbardziej widocznym przykładem jest prezydent Wołodymyr Zeleński. Zgodnie z ukraińskim prawem i logiką funkcjonowania państwa w czasie wojny pozostaje on na stanowisku, ponieważ obowiązywanie stanu w ojennego uniemożliwia przeprowadzenie wyborów. W efekcie administracja prezydenta Zeleńskiego i struktury wojskowe koncentrują w swoich rękach coraz większy zakres kompetencji, kontrolując obronność, mobilizację oraz podział strategicznych zasobów. Im dłużej trwa ta wojna, tym bardziej obecne elity umacniają swoją pozycję jako główni partnerzy Zachodu w zakresie pomocy militarnej i finansowej.

Równolegle wojna stworzyła system ogromnych przepływów pieniędzy. Pomoc międzynarodowa, zamówienia publiczne, kontrakty wojskowe i przyszłe projekty odbudowy oznaczają miliardy dolarów, których skala nie ma odpowiednika w czasie pokoju. Tam, gdzie pojawiają się tak wielkie środki, pojawia się również pokusa ich przejmowania. O problemie korupcji na Ukrainie mówi się dziś znacznie ciszej niż o sukcesach na froncie. Nie oznacza to jednak, że problem zniknął. Kolejne doniesienia dotyczą nieprzejrzystych zamówień publicznych, zawyżonych kontraktów oraz powiązań między biznesem a lokalnymi elitami politycznymi. Głośnym przykładem była tzw. „afera odeska", w której ujawniono przypadki kierowania kontraktów na odbudowę infrastruktury – dróg, budynków czy umocnień – do firm powiązanych z lokalnymi urzędnikami i pośrednikami. Podobne sprawy pokazują, że wojna, obok ogromnych kosztów ludzkich, tworzy także przestrzeń do czerpania prywatnych korzyści z publicznych pieniędzy.

Maria Legiec

Monsignor Bojnowski Manor

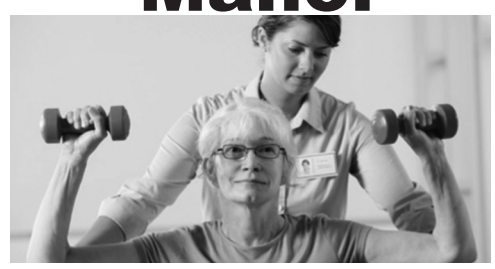

5 Star Rating for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu oceniany jest na 5 gwiazdek który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

* wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
* fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
* programy socjalne i terapeutyczne
* hospicjum
* piękne wnętrze
* pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
* koordynacja serwisów po powrocie do domu
* możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
* serwis klerykalny
* **rehabilitacja krótkoterminowa**
* **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

Gawędy Jędrusia Ciupagi

Spełniły się marzenia, czyli bieszczadzkie love story



Absolwent Technikum Mechanicznego we Wrocławiu. Wiele nasłuchał się o tych górach z opowieści swojego dziadka, który walczył tu z bandami UPA. Czarek mieszkał sam z matką. Ojciec zginął w wypadku, gdy miał 2 lata. W domu się nie przelewało. Mama pracowała jako sprzątaczka.

Od najmłodszych lat interesował się sportem. Najpierw pływanie, potem doszło judo. Łączył te pasje wraz z nauką. Po szkole, gdy była taka możliwość, dorabiał sobie, wykonując prace porządkowe u sąsiadów. Wyjątkowo skromny i pracowity zjednał sobie sympatię okolicznych mieszkańców.

Chłopak odkładał każdy grosz na wyjazd w Bieszczady i kompletował sprzęt. Mama bardzo bała się o niego. Tylko on jej został. W dniu wyjazdu kilkakrotnie przypominała o wysyłaniu pocztówek, gdy tylko będzie taka możliwość. Pogoda była jak na zamówienie. Plecak, obładowany, trochę ciążył. Był w nim cały dobytek.

Pierwszy nocleg wypadł w stodole u gospodarza. Niezwykle uprzejmy jegomość sam zaproponował mu tę możliwość, gdy poprosił o skorzystanie ze studni. W następnych dniach dwie pałatki zapewniły Czarkowi godny dach nad głową. Mijał tydzień wędrówki. Na jednym ze szlaków spotkał dziewczynę. Siedziała na kamieniu, manipulując coś przy aparacie fotograficznym.

– *Może mogę pomóc?* – zapytał nieśmiało.

Dziewczyna odwróciła twarz. Była śliczna. Burza kręconych blond loków opadała jej na twarz.

– *Mam problem z uchwytem przy futerale. Zerwał się pasek. Nieporęcznie jest nieść aparat. Jest dość ciężki, a plecak mam załadowany do pełna.*
– *Mogę spojrzeć.*

Dziewczyna podała Czarkowi sprzęt. Z plecaka wyciągnął mały skórzany piórnik, w którym miał kilka drobnych narzędzi. Po kilku minutach futerał został naprawiony.

– *Dziękuję, mam na imię Teresa.*
– *Czarek, bardzo mi miło. Idziemy chyba w jednym kierunku?*

Tereska przytakunęła. Przez trzy godziny wędrowali wspólnie. Czarek czuł się tak, jakby niosły go anioły. W końcu nadszedł moment pożegnania.

– *Jak cię odnaleźć?* – zapytał Czarek.

Teresa wyciągnęła notes i kopiowy ołówek. Były tam piękne szkice górskich pejzaży. Na jednym z nich, z tyłu kartki, napisała swój adres.

– *Tam mnie odnajdziesz.*

Do wieczora zostało trochę czasu. Wczoraj wypatrzył fajne miejsce na biwak – zakole rzeki i niewielką polanę. Był już bardzo blisko, gdy usłyszał wołanie o ratunek. Nie zastanawiał się ani chwili. Rzucił plecak i pędził co sił.

W zakolu rzeki tonęła kobieta. Kilka sprawnych ruchów i wszystko zakończyło się szczęśliwie. Okazało się, że pani trochę spanikowała. Poślizgnęła się i myślała, że tonie. Na szczęście wszystko skończyło się dobrze. Czarek ściągał mokre ubrania. W tym momencie przypomniał sobie o najważniejszym – kartce z adresem. Niestety z kieszeni wyciągnął tylko rozmokły kawałek papieru. Wszystko, co było napisane, rozmyło się, tworząc dziwne wzory.

Chłopak popadł w czarną rozpacz. Postanowił odszukać Tereskę. Mówiła, że rodzice odpoczywają nad Soliną. Ona sama przyjechała tu z sąsiadami poznanymi w miejscu, gdzie mieszkają.

Nazajutrz „okazją" dostał się nad zalew. Obszar był ogromny. Przez kolejne dni odwiedzał restauracje, kempingi i inne miejsca, gdzie mogli przebywać turyści. Kilka razy zdawało się, że jest bardzo blisko, lecz niestety nie była to Tereska. Czas było wracać do domu. Przed mamą nie miał żadnych tajemnic. Wtedy padły prorocze słowa:

„Synku, śmierć i żona od Boga przeznaczona".

Czarek był wierzący, chodził do kościoła, lecz ciężko było mu w to uwierzyć. Postanowił odnaleźć Tereskę. W końcu mieszkali w jednym mieście. Wrocław to jednak dość spora aglomeracja. Odnaleźć kogoś to jak szukać igły w stogu siana.

Nie dawał jednak za wygraną. Starał się przypomnieć każde słowo, które rozmawiali. Dziewczyna wspominała coś o studiach pedagogicznych. Pierwsze kroki skierował na uczelnię.

– *Niestety, nie pomogę* – pani zza biurka rozłożyła ręce. – *Bez nazwiska nie dam rady.*

Czarek podjął pracę. W każdej wolnej chwili robił wszystko, by odnaleźć dziewczynę, niestety bez rezultatu.

Do drzwi zapukał listonosz. Ojczyzna pana wzywa. Komisja lekarska i bilet do wojska. Przydział – jednostka specjalna. Pożegnanie z mamą i dziadkami było bardzo czułe. Były łzy i serdeczne uściski.

Już od pierwszego dnia Czarek wpadł w wir żołnierskich zajęć. Szkolenie było bardzo intensywne. Nadszedł dzień przysięgi. Wiał zimny wiatr. Czarek powtarzał słowa:

„Ja, żołnierz..."

Wtedy wydawało się, że ma omamy. Wśród tłumu stała Tereska. Nie mógł się mylić. Poznałby ją na końcu świata.

Tak, to była ona. W tym momencie zobaczył, jak dziewczyna macha do kogoś bukietem kwiatów. Nogi się pod nim ugięły, krew odpłynęła z głowy. Nie było chwili, by o niej nie myślał. Postanowił, że zrobi wszystko, aby ją odnaleźć, gdy wyjdzie do cywila – a tu taka niemiła niespodzianka.

Nadszedł wreszcie moment dla rodzin. Mama całowała syna i płakała. Zobaczyła, że coś jest nie tak.

– *Synku, co ci jest? Źle się czujesz?*

– *Mamo, to Tereska* – wskazał dziewczynę, która ściskała chłopaka, z którym zdążył się już zaprzyjaźnić.

Mama spuściła oczy.

– *Bardzo mi przykro. Tak w życiu bywa, synku.*

W tym momencie spojrzenia Czarka i Tereski spotkały się. Stali przez moment oboje jak zahipnotyzowani. Dziewczyna rzuciła się Czarowi na szyję.

– *Czekałam na ciebie każdego dnia. Nie dawałeś znaku życia. Tęskniłam. Co się stało? Dlaczego? Mój brat jest razem z tobą.*

– *Brat?*

Czarka olśniło. Wróciła nadzieja.

– Kartka... potok... wszystko się rozpłynęło. Szukałem cię na uczelni, potem wojsko... – mówił szybko, nieskładnie.

W tym czasie dziewczyna trzymała go mocno w ramionach. Co wstąpiło wtedy w tego młodego chłopaka – do dziś nie wie.

Nie zastanawiał się ani chwili. Ukląkł przed dziewczyną. Bukiet, który trzymał, wręczył jej, oświadczając się w tym samym momencie.

Tego nikt się nie spodziewał. Zrobiło się zbiegowisko. W niebo wzbiła się burza oklasków. Gratulacjom nie było końca. Płakali rodzice Tereski i mama Czarka. Po dwóch latach odbył się huczny ślub. Pluton, w którym służył, stawił się na uroczystość.

Rodzice Tereski okazali się bardzo majętni. Młodzi po ślubie zamieszkali we własnym mieszkaniu, które dostali w prezencie. W podróż poślubną młodzi wyjechali w Bieszczady. Wędrówkę zaczęli od miejsca, w którym się poznali.

Tę tradycję Tereska i Czarek kultywują do dziś.

Teresa Ciechanowski D.M.D.
Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego
T.C. Dental

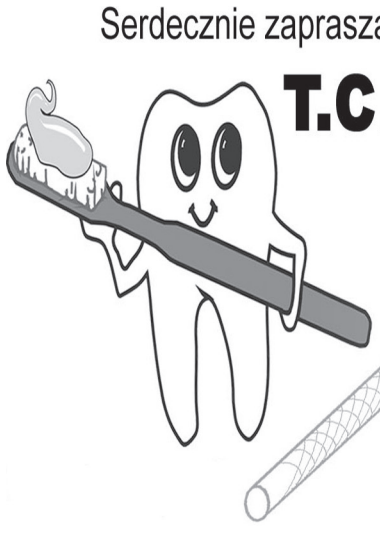

Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych

Prosimy dzwonić pod numer
860-229-0622
Mówimy po Ukraińsku
Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU

393 West Main St.New Britain, CT

Nikola Grbić dokonał niemożliwego...

Nikola Grbić prowadzi reprezentację Polski od początku 2022 roku. Turniej finałowy VNL 2026 to kolejny przykład, jak dobrze Serb poukładał polską drużynę.



Nikola Grbić

Na początku sezonu 2026 trener Nikola Grbić jasno określił, jaki ma plan na reprezentację Polski. Nie ma co ukrywać, w przypadku Serba, spojrzenie zdecydowanie wykracza poza najbliższy mecz. Uzupełniając jednak, że każde spotkanie jest istotne, ale często – wbrew powszechnej opinii – warto zaufać procesowi i planowi, który przygotował selekcjoner Polaków. Pojawiło się kilka nowych, młodych twarzy w szerokim składzie reprezentacji Polski. Choć, jak można się było domyślić, już w końcowej fazie Ligi Narodów oraz nadchodzących mistrzostwach Europy, do gry wkroczą ci najbardziej znani.

– Ja wiem, że to będzie ostatni sezon, w którym zawodnik nie będzie z nami na całym dystansie. W kolejnym może się zdarzyć, że ktoś będzie miał dłuższą przerwę […] Tych, na których będę liczyć, będą z nami w kolejnym sezonie – powiedział Grbić podczas spotkania z dziennikarzami w Warszawie, przy okazji ogłoszenia listy powołanych.

Czyli lista z hasłem „Los Angeles 2028" będzie coraz węższa w nazwiska. To tyczyło się wielu siatkarzy, wśród nich zapewne można zapisać choćby postać Bartosza Kurk, którego obecnie w reprezentacji Polski nie ma.

– Mam w głowie szeroki obraz. Oczywiście są trzy rzeczy. Odpoczynek dla doświadczonych zawodników. Dać czas na regenerację, wolne, jakieś wakacje. Ci sami zawodnicy muszą się przygotować na końcowe fazy turniejów, w których chcemy wygrać. A w tym samym czasie muszę rozwijać tych młodych zawodników. Którzy będą przyszłością polskiej siatkówki. Mój cel, nasz cel, to Los Angeles 2028, ale musimy też kontynuować po tych igrzyskach. Rozwijać tych młodych zawodników, żeby oni byli gotowi kontynuować to, co robią obecnie Wilfredo Leon, Tomasz Fornal, Bartosz Kurek czy Mateusz Bieniek. I dlatego mam na uwadze te trzy rzeczy. Rozwijanie młodych, trochę wolnego dla doświadczonych, a w tym samym czasie kontynuować granie i wygrywanie, co nie jest łatwe – przyznał Grbić na starcie sezonu 2026, wyjaśniając, jaki ma plan na pracę z kadrą.

Wystarczy spojrzeć na grupę wicemistrzów olimpijskich z igrzysk w Paryżu (2024).

Kogo ze „srebrnych" zabrakło w sezonie 2026 w zespole? Lista jest długa: Marcin Janusz, Grzegorz Łomacz, Łukasz Kaczmarek, Paweł Zatorski, Norbert Huber, Bartosz Kurek, Mateusz Bieniek i ostatnio wykluczony Jakub Kochanowski.

A kto jest? Kamil Semeniuk, Aleksander Śliwka, Wilfredo Leon, Tomasz Fornal, Bartłomiej Bołądź.

Nikola Grbić gwarantem medali? Niesamowita seria reprezentacji Polski!

Serbski trener pracuje w reprezentacji Polski od początku 2022 roku. W przypadku Grbicia można śmiało przyznać, że czego nie dotknie się szkoleniowiec, zamienia w medal. Statystyka wskazuje jednoznacznie – w każdej z najważniejszych imprez (tj. igrzyska olimpijskie, mistrzostwa świata i Europy, Liga Narodów) Polacy pod batutą obecnego selekcjonera, stawali na podium.

Poczynając od rzeczonego 2022 rok: srebro MŚ i brąz VNL. Następnie rok 2023, zdecydowanie najbardziej udany dla Polaków – dwa złota, ME i Ligi Narodów. W 2024 roku za to brąz VNL i srebro w turnieju olimpijskim.

Poprzedni sezon? Złoto VNL i brązowe medale MŚ. Aż wreszcie obecny sezon i miejsce w finale Ligi Narodów. Niezależnie od koloru, będzie to 9 medal Polski za kadencji serbskiego selekcjonera.

Trudno się zatem dziwić, że Polacy są liderem rankingu światowego FIVB. Ten stan rzeczy trwa od kilku lat, z niewielkimi przerwami, które są jednak wkalkulowane w takie – długofalowe budowanie – i różne rozwiązania personalne m.in. podczas turniejów interkontynentalnych Ligi Narodów.

Nie jest zatem niespodzianką, że niezależnie od składu osobowego reprezentacji Polski, ta jest wskazywana w każdym możliwym miejscu, jako jeden z faworytów do gry o najcenniejsze laury. To nie tylko zasługa trenera-talizmanu Grbicia, ale z pewnością konsekwentnie budowana pozycja, właściwie od momentu wicemistrzostwa świata z… 2006 roku. A pamiętajmy, że najważniejszą imprezą tego sezonu reprezentacyjnego, są mistrzostwa Europy. Walka o miano najlepszego zespołu Starego Kontynentu odbędzie się podczas turnieju w dniach 9-26 września.

FIFA podjęła decyzję w sprawie MŚ...



Gianni Infantino

To koniec kontrowersyjnego planu Gianniego Infantino! Po fali niezadowolenia i sprzeciwu, w oficjalnym komunikacie FIFA wycofuje się z pomysłu sprzedaży udziałów w mistrzostwach świata prywatnym inwestorom. A jest to jednoznaczne z wielkim triumfem UEFA. Tłumaczymy.

Mimo że mistrzostwa świata zakończyły się w lipcu, to Gianni Infantino postarał się, żeby o FIFA było cały czas głośno. Tuż po turnieju prezydent światowej organizacji ogłosił utworzenie FIFA Forward Enterprise, czyli spółki odpowiedzialnej za działalność komercyjną i organizację turniejów FIFA. Cel? Sprzedaż prywatnym inwestorom mniejszościowych udziałów MŚ.

Projekt nie został dobrze przyjęty w społeczności piłki nożnej, a na samego Infantino spłynęła fala ogromnej krytyki. Ze współpracy z prezydentem FIFA zrezygnował nawet Carlos Cordeiro, czyli jeden z najbliższych współpracowników Szwajcara. Swojensceptyczne zdanie w tym temacie wyraził również Kevin Larnour, dyrektor operacyjny FIFA.

Wiele wskazuje na to, że Infantino nie spodziewał się aż tak złego przyjęcia jego nowego projektu. Ostatecznie wycofał się z tego pomysłu, co FIFA przekazał w oficjalnym oświadczeniu. Oto cała treść:

Projekt FIFA Forward Enterprise miał na celu stworzenie podstaw do dalszego wzmacniania naszych związków członkowskich FIFA oraz naszego sportu na całym świecie, zwłaszcza w tych krajach, gdzie wsparcie jest najbardziej potrzebne. Co więcej, jak podkreślaliśmy od samego początku, mieliśmy zamiar realizować ten projekt wyłącznie pod warunkiem poparcia ze strony większości związków członkowskich FIFA oraz zawsze w oparciu o proces konsultacji z nimi, Radą FIFA, konfederacjami i szerszym gronem interesariuszy.

Po uważnym wysłuchaniu wszystkich opinii stało się jasne, że projekt ten wywołał podziały o takim charakterze, że – niezależnie od poziomu poparcia – nie leżą one już w interesie celu wyznaczonego na samym początku. Naszym celem zawsze było – i zawsze będzie – jednoczenie i doskonalenie.

W związku z tym niniejsza propozycja nie zostanie zrealizowana.

W najbliższych dniach i tygodniach zamierzam ponownie zgromadzić wszystkie zainteresowane strony w duchu wspólnego zaangażowania na rzecz naszej dyscypliny, mając na celu dalszy rozwój piłki nożnej na całym świecie, a zwłaszcza w tych krajach, które najbardziej potrzebują naszego wsparcia.

Wielkie zwycięstwo UEFA

Pomysł sprzedaży praw do mistrzostw świata nie spodobał się także największym kontynentalnym konfederacjom na czele z UEFA. Europejska centrala od samego początku krytykowała ten pomysł i zagroziła nawet bojkotem turniejów organizowanych przez FIFA.

Co więcej, z informacji Sky wynikało nawet, że UEFA planuje zorganizować własne mistrzostwa świata, które byłyby Globalną Ligę Narodów, a formatem przypominałyby obecne europejskie rozgrywki.

Do UEFA dołączył także CONCACAF (Konfederacja Piłki Nożnej Ameryki Północnej, Środkowej i Karaibów). Ostatnio swoją dezaporbatę wobec planów Infantino wyraziła również AFC (Azjatycka Konfederacja Piłkarska).

Tyle warta jest Ewa Pajor...



Ewa Pajor

Według najnowszego zestawienia „Soccerdonna" Klara Buehl może cieszyć się z tytułu najdroższej piłkarki świata. Wartości, które znalazły się obok zawodniczek z czołówki, jak 1,2 mln euro przy nazwisku Ewy Pajor, wciąż nijak mają się do liczb z męskiego futbolu. Wiadomo, które miejsce ma Polka wśród kobiet.

Portal Soccerdonna opublikował najnowsze zestawienie najdroższych piłkarek świata. W przypadku ligi angielskiej i hiszpańskiej ceny rynkowe nie zostały jeszcze zaktualizowane, ale wygląda na to, że Aitana Bonmatio, która straciła znaczną część minionego sezonu z powodu kontuzji łydki, nie może już cieszyć się z pierwszego miejsca.

Hiszpanka spadła na drugą pozycję (1,6 mln euro), podczas gdy na pozycję liderki wskoczyła Klara Buehl z Bayernu Monachium (1,65 mln euro). Na trzecim miejscu plasuje się zawodniczka Arsenalu — Alessia Russo (1,3 mln euro).

Ewa Pajor w czołówce

W czołówce najdroższych piłkarek świata niezmiennie plasuje się także Ewa Pajor. Polka, której wartość szacuje się na 1,2 mln euro, zajmuje ósme miejsce. W minionym sezonie wraz z FC Barcelona świętowała zdobycie poczwórnej korony.

Wielkie nazwiska nie wystartują na US Open 2026...

Do rozpoczęcia US Open 2026 pozostało kilka tygodni, ale już teraz lista nieobecnych wśród tenisistek WTA znacząco się wydłuża. Z powodu kontuzji z udziału w turnieju wycofały się kolejne zawodniczki, w tym Ajla Tomljanović i Victoria Mboko. Pojawiają się także znaki zapytania wokół nazwiska mistrzyni z 2021 r.



Hailey Baptiste, Victoria Mboko

Tegoroczny US Open, ostatni turniej Wielkiego Szlema w sezonie, rozpocznie się 30 sierpnia w USTA Billie Jean King National Tennis Center. Choć wiele czołowych tenisistek nie rozpoczęło jeszcze występów na twardych kortach w Ameryce Północnej, coraz więcej zawodniczek wypada z rywalizacji z powodu kontuzji. Eksperci przewidują, że lista nieobecnych może jeszcze się wydłużyć.

Baptiste wielką nieobecną

Jedną z największych strat jest absencja Hayley Baptiste. Amerykanka doznała poważnej kontuzji podczas drugiej rundy French Open, zrywając więzadło krzyżowe przednie i uszkadzając łąkotkę. Uraz przekreślił jej starty zarówno w Wimbledonie, jak i US Open. To szczególnie bolesny cios dla 24-latki, która rozgrywała najlepszy sezon w karierze i po półfinale Madrid Open awansowała na najwyższe w życiu miejsce w rankingu WTA.

W Nowym Jorku zabraknie również Victorii Mboko. Kanadyjka uszkodziła więzadło poboczne przyśrodkowe w lewym kolanie podczas turnieju Queen's Club Championship w czerwcu. Początkowo liczono, że zdąży wrócić na US Open, jednak ostatecznie nie znalazła się na liście zgłoszeń.

Kolejną nieobecną będzie Varvara Gracheva. Francuzka już w marcu zerwała więzadło krzyżowe przednie i od tamtej pory pozostaje poza grą.

Wypadła także Tomljanović

Po ogłoszeniu listy zgłoszeń z udziału w turnieju zrezygnowała także Ajla Tomljanović. Australijka zmagała się z problemami z kolanem w trakcie sezonu na kortach ziemnych, a choć wróciła do rywalizacji na trawie i dotarła do półfinału Libema Open, po Wimbledonie ponownie wycofała się z gry. Jej miejsce w głównej drabince zajęła Niemka Ella Seidel.

Wycofania Baptiste, Mboko i Grachevy sprawiły, że bezpośredni awans do turnieju uzyskały Veronika Erjavec, Anastasia Zakharova i Kaitlin Quevedo.

Poza główną listą zgłoszeń znalazła się również Sonay Kartal. Brytyjka od marca leczy zmęczeniowe złamanie kręgosłupa i nie tylko nie została zgłoszona do turnieju głównego, ale wycofała się także z listy rezerwowej, co wyklucza jej udział również w kwalifikacjach.

Mistrzyni z 2021 r. wciąż niepewna gry

Znaki zapytania wciąż dotyczą Emmy Raducanu. Mistrzyni US Open z 2021 roku nie grała od finału Queen's Club Championship 14 czerwca. Z powodu zmęczeniowego złamania prawej nogi wycofała się z Nottingham Open, Eastbourne Open i Wimbledonu, a opuści również Canadian Open oraz turniej w Cincinnati. Choć nadal figuruje na liście zgłoszeń do US Open, jej występ pozostaje niepewny.

Obecnie lista wycofań z US Open 2026 obejmuje pięć zawodniczek, jednak wszystko wskazuje na to, że może się jeszcze wydłużyć. Kibice czekają na ostateczne decyzje kolejnych gwiazd przed startem nowojorskiego Wielkiego Szlema.

Na podstawie: PAP, informacje własne, Sport.pl, Wprost

Andrzej Więciorkowski

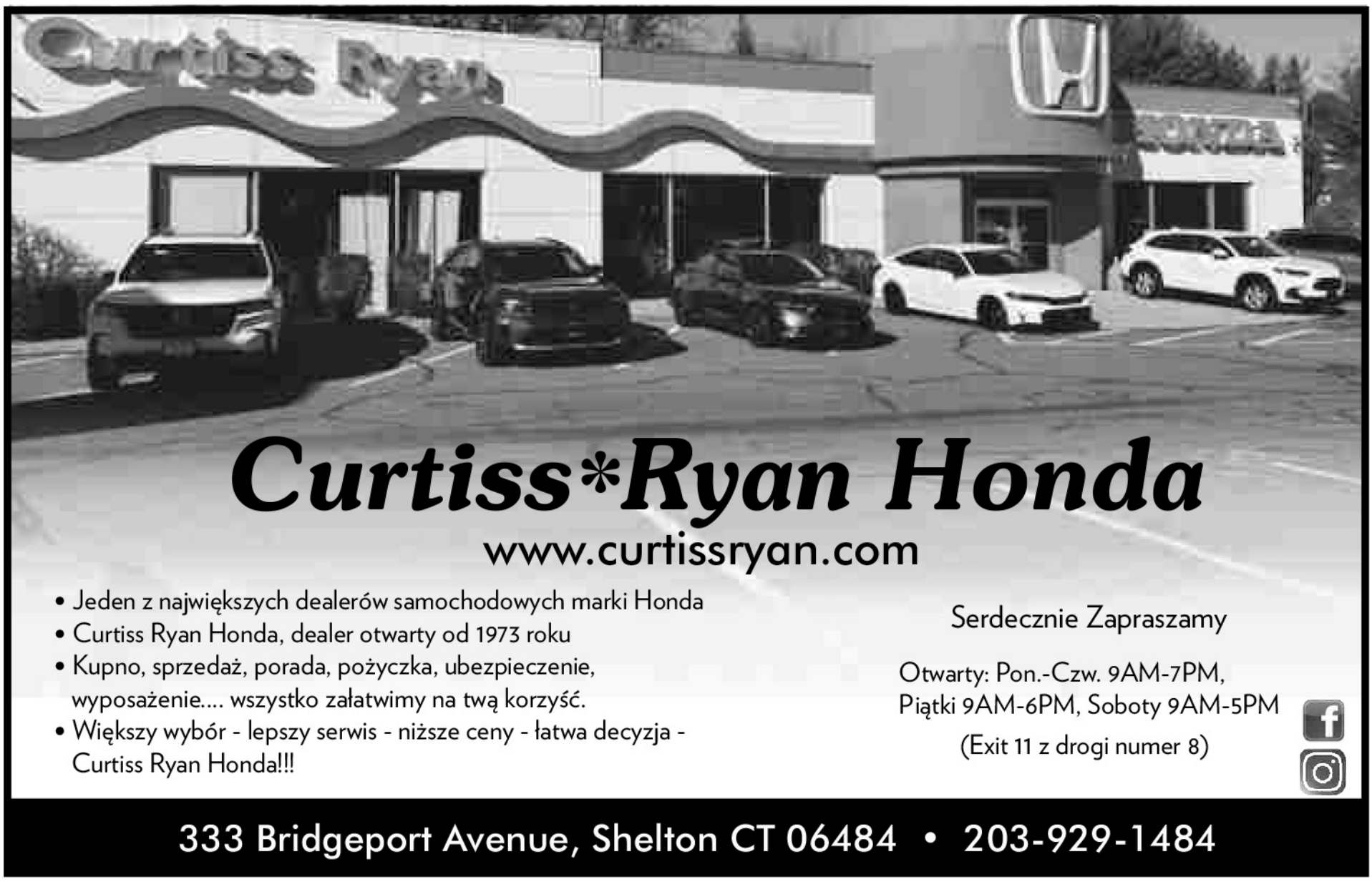



- Czy macie Państwo jakieś krzesła by usiąść?
- Mamy kilka na stanie.
- Dziękuję, wolę takie do siedzenia.

***

Dwaj goście piją w knajpie:
- A wiesz, że mój kolega ma złoty kibel?
- E tam, nawalony już jesteś, porcelanowy to rozumiem, ale nie złoty!
- Serio, ma taki. Możemy iść do niego...
- Serio? To chodźmy.
Jeden prowadzi drugiego pod adres, puka a drzwi, otwiera kilkuletni chłopczyk i woła w głąb lokalu:
- TATO przyszedł ten pan, który ci nasrał do waltorni!

***

Dwa małżeństwa spotkały się w restauracji:
- My z żoną jesteśmy już 2 lata szczęśliwi.
- Roman, jesteśmy małżeństwem już od DWUDZIESTU!!!
- Tak, ale szczęśliwe były dwa.

***

- Słyszałeś, że nasz kierownik zmarł?
- Tak.
- Tak się zastanawiam, kto jeszcze od nas nie żyje...
- Co masz na myśli, jak to kto jeszcze?
- Bo w nekrologu napisali: „Wraz z jego śmiercią straciliśmy jednego z naszych najlepszych pracowników".

***

Na lekcji religii pani się pyta dzieci:
- Kto wie gdzie jest Pan Bóg?
Zgłasza się Jasiu:
- W mojej łazience.
- Jasiu dlaczego tam sądzisz?
- Bo jak rano wstaję to słyszę jak mama mówi: „ Boże, znowu tam siedzisz!"

***

- Mówiłeś że uda się na bank, że mamy to jak w banku!
- I nadal tak uważam.
- Przecież się nie udało!
- To ty ufasz bankom? Bo ja nie.

***

Biskup przyjeżdża do szkoły specjalnej. Pyta dzieci kim chciałyby być w przyszłości.
Nagle Jasio:
- Ja to bym chciał być biskupem.
- No ale to trzeba do takiej specjalnej szkoły chodzić.
- No to chodzę.

***

Dzwoni domofon:
- Kto tam ?
- Ja do wymiany okien.
- Już przyszedł jeden pan i wymienia.
- To ja. Wypadłem.

***

Nastoletnia blondynka uzyskała zgodę matki na pójście do dyskoteki. Masz być w domu o 22 - mówi matka. Mija 22, 23, a blondynki nie ma w domu. Po północy ktoś wali do drzwi. Matka otwiera i widzi: przed drzwiami stoi córka z papierosem w ustach, nawalona jak bombowiec i macha biustonoszem. Matka wściekła pyta:
- Paliłaś?
- Paliłam!

- Piłaś?
- Piłam!
- I co jeszcze robiłaś?!
- Nie wiem jak to się nazywa ale od dziś jest to moje hobby.

***

W gazecie, w dziale praca ukazało się ogłoszenie, że policja poszukuje ludzi do pracy.
Zgłosiły się trzy blondynki. Stanowisko było jedno. Postanowiono więc wybrać tą jedną w drodze małego testu.
- Proszę bardzo, tu mamy dla pani zdjęcie z profilu tego osobnika. Proszę powiedzieć nam jak najwięcej o nim, co się pani nasuwa, jakieś spostrzeżenia.
- Jezu! On ma tylko jedno ucho!
Kandydatce podziękowano. Druga otrzymała takie samo polecenie.
- Jezu! On ma tylko jedno ucho!
Ta również wypadła poniżej oczekiwań. Poproszono trzecią kandydatkę.
Proszę bardzo, tu mamy dla pani zdjęcie z profilu tego osobnika. Proszę powiedzieć nam o nim jak najwięcej , co pani może powiedzieć o tej osobie na podstawie zdjęcia.
- Ten człowiek nosi szkła kontaktowe.
Komisja spojrzała zadziwiona. Sprawdzono w dokumentach; rzeczywiście.
- No wspaniale! Gratulujemy! Jest pani przyjęta. Ale jak pani to wydedukowała?
- To proste. Ten człowiek nosi szkła kontaktowe, bo nie może nosić okularów.
- Ale dlaczego?
- No jak to? No przecież on ma tylko jedno ucho!

***

Przychodzi baba do lekarza i mówi:
- Proszę doktora, cierpię na zaniki pamięci..
- Od kiedy?
- Co od kiedy?

***

Ach, przychodzi baba do lekarza i mówi:
- Panie doktorze, wszyscy mówią mi, że ja jestem nienormalna, lubię naleśniki.
- Ależ skąd, ja też lubię naleśniki - odpowiada lekarz.
- Och, to ja pana bardzo zapraszam, mam cała szafę naleśników.

***

Ciemna, zimna jesienna noc.
Granica polsko - radziecka.
Po stronie polskiej przy ognisku siedzi Polak, zajada pieczone kiełbaski, ziemniaczki, popija piwkiem.
Po stronie wschodniej - Rosjanin, wygłodniały, wynędzniały, skóra i kości.
Zerka chciwie na drugą stronę granicy:
- Oj, taki głodny jestem, od trzech dni nic w ustach nie miałem. Polaku kochany, my to jak bracia, dajcie mi co do zjedzenia, wspomóżcie.
Polak zamyślił się, myśl przetrawił i odrzekł:
- Dobrze, bracie, ale jeść wam dam, jak trzy wiadra wody dacie radę wypić!
- Ach, cóż to trzy wiadra - pomyślał Rosjanin - kiedy można będzie co zjeść!
Pije jedno, półtora, dwa, coraz wolniej, skurczony kilkudniowym głodem żołądek ledwo nadąża za następnymi porcjami wody.
Dwa i pół - Rosjanin usiadł, dwa i trzy czwarte - jeszcze tylko kilka łyków.
Trzy - odstawił wiadro, z wysiłkiem spojrzał w stronę polskiej granicy, skąd Polak już krzyczy:
- No, bracie, za taki wyczyn dam wam tyle jadła, ile chcecie!
- Oj, bracie, już nie chcę, nie chcę, nie mogę.
Na to Polak, uśmiechając się od ucha do ucha:
- A widzicie, wam to się pić chciało!

***

Kopciuszek płacze. Przychodzi wróżka i mówi:
- Kopciuszku czemu płaczesz?
- Bo nie mogę iść dziś na bal.
- A czemu nie możesz iść dziś na bal?
- Bo bal jest jutro.

***

- Chodzą plotki, że listonosz miał romans ze wszystkimi kobietami z tego bloku, z wyjątkiem jednej - mówi mąż do żony.
- Założę się, że nie zapukał do tej brzydkiej Kowalskiej z drugiego piętra...

***

Lekarz rozmawia z pacjentem podczas kolejnej wizyty:
- Czy przestrzegał Pan moich zaleceń? Żadnego alkoholu, tylko mleko?
- Oczywiście. I nareszcie wiem, dlaczego niemowlęta tak płaczą.

***

Żona do męża na widok baterii pustych butelek:
- Skąd one się wzięły w Twoim pokoju?
- Nie mam pojęcia. Przecież wiesz, że nigdy nie kupuję pustych butelek.

***

Kierowca przejechał kurę idzie do najbliższego podwórka i pyta:
- Ej Baco, to wasza kura?
- Nie my takiej chudej nie mieliśmy.

***

Przechodzeń zatrzymuje furmankę:
- Baco jedziecie do Krakowa?
- Ni, do Zakopanego.
- Baco, ale to nie jest droga na Zakopane.
- A co jo sie bede z końmi kłócił?

***

Idzie lew przez las i widzi tygrysa:
- A coś ty taki smutny? - pyta tygrys.
- Biorą mnie do wojska - mówi lew.
- No i co?
- No i będę musiał obciąć swoją piękną grzywę.
- Poszukamy kogoś, kto był już w wojsku i opowie nam jak tam jest.
Mijają godziny i zobaczyli mysz:
- Powiedz nam myszko, jak to jest w wojsku?
- Ja nie jestem żadna mysz. Ja jestem jeż na przepustce.

Opracował
Jacek Zawojski

Dla Milusińskich

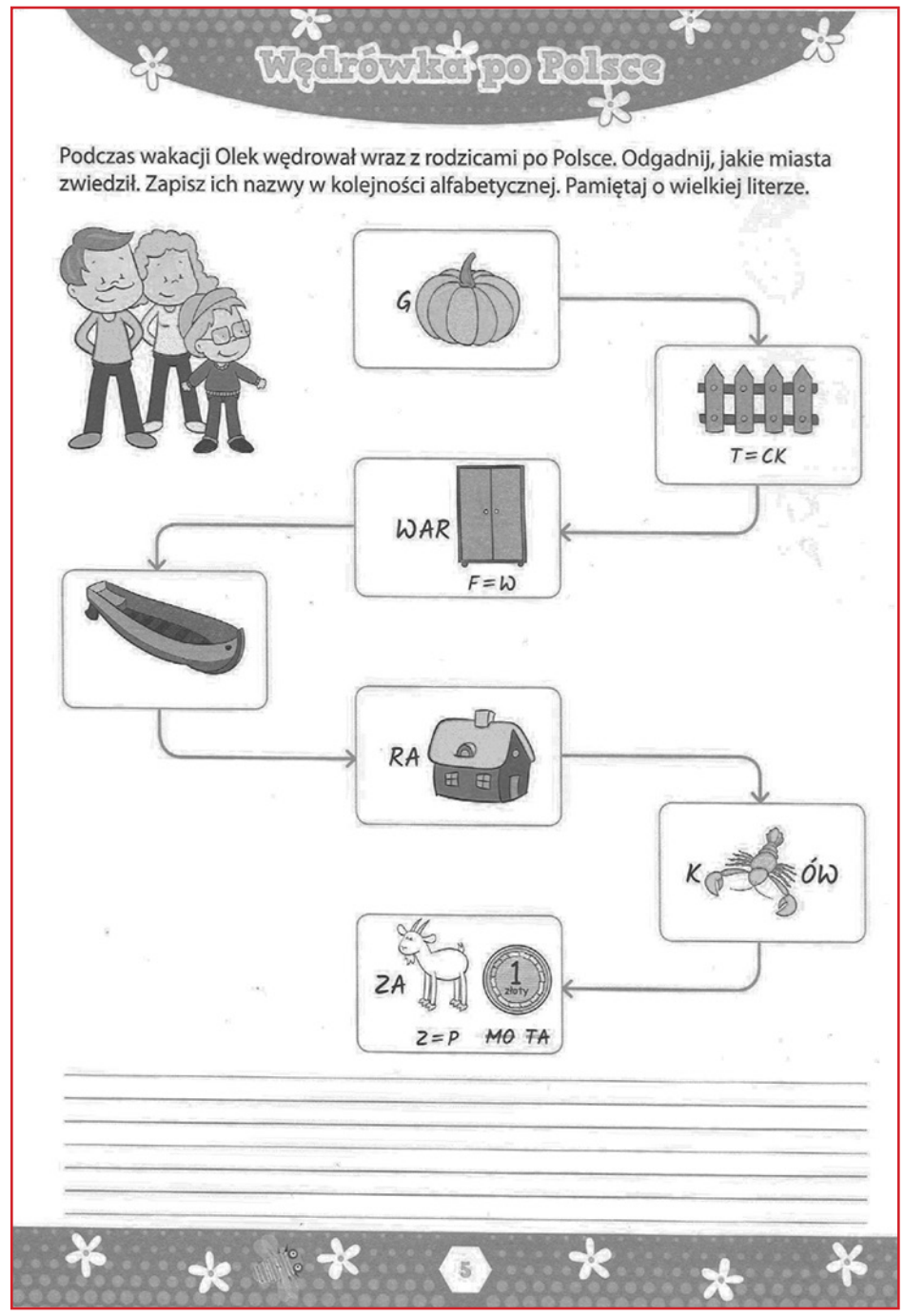

Michał Wójcik

„Baronówna. Na tropie Wandy Kronenberg – najgroźniejszej polskiej agentki.”

Książka Michała Wójcika „Baronówna. Na tropie Wandy Kronenberg – najgroźniejszej polskiej agentki”, to wynik śledztwa dziennikarskiego. Autor na podstawie akt z czasów wojny, lektury licznych opracowań i wspomnień historycznych, a także rozmów z ich autorami, próbuje rozwikłać losy Wandy Kronenberg. W wielu miejscach beletryzuje własną opowieść, co niekiedy może przeszkadzać w jej lekturze, szczególnie czytelnikowi preferującemu relacje dziennikarskie będące bezstronnym zapisem rzeczywistości.



Bohaterką śledztwa dziennikarskiego Michała Wójcika jest Wanda Kronenberg, którą uważano za „wielokrotną agentkę”. Z jednej strony współpracowała z Gestapo i AK, ale są dowody także na jej współdziałanie z NKWD i z wywiadem brytyjskim. Trudno dziś jednoznacznie ocenić, na czyich usługach była tak naprawdę Wanda Kronenberg, Polka pochodzenia żydowskiego, wychowana w rodzinie o tradycjach i zasługach patriotycznych.

Gdy wybuchła wojna, miała zaledwie 17 lat. Była córką Leopolda Jan Kronenberga, który po powrocie z wojny 1918 walczył w powstaniu wielkopolskim i powstaniu śląskim. Po demobilizacji wrócił do posiadłości rodowej w Wieńcu, gdzie zajmował się hodowlą koni i prowadzeniem majątku; posiadał tytuł barona, stąd „Baronówna” w odniesieniu do jego córki. Rodzina miała korzenie żydowskie, co w latach okupacji było wyrokiem śmierci. Wydaje się, że Wanda z tą śmiercią igrała, uciekając przed swoim przeznaczeniem aż do wybuchu powstania w sierpniu 1944, gdy została rozstrzelana przez AK-owców pod zarzutem współpracy z NKWD i Gestapo oraz infiltracji Komendy Głównej AK, miała 22 lata!

Jej matka, z pochodzenia Angielka, zginęła podczas bombardowania Warszawy w 1939, ojciec działał w czasie okupacji w ruchu oporu, wiosną 1945 aresztowany przez UB, po zwolnieniu wyemigrował do Wielkiej Brytanii. Około roku 1955 wyjechał do Los Angeles, zabierając ze sobą część ocalałych rodzinnych pamiątek. Były to między innymi liczne miniatury portretowe, tłoki pieczęci, pierścienie, sygnety, fotografie i dokumenty rodzinne, świadczące o działalności rodziny Kronenbergów w Polsce. Po śmierci Leopolda Kronenberga, zgodnie z jego testamentem, cały zbiór został przekazany do Muzeum Historycznego Miasta Warszawy.

Niezależnie od tego, że Michał Wójcik przypomina samą postać „Baronówny”, to w czasie lektury możemy po raz kolejny znaleźć potwierdzenie, że historia nigdy nie jest czarno – biała, zaś AK–owcy to nie zawsze byli szlachetni i oddani sprawie ludzie. Szczególnie kontrowersyjna była sprawa oddziału likwidacyjnego, który wykonywał wyroki, niekiedy bezpodstawne. Dzięki rzetelnemu odtworzeniu przez autora źródeł historycznych, możemy zaobserwować, jak wielkie było rozdrobnienie obozów politycznych w okupowanej Warszawie. Każdy z nich miał własną wizję prowadzenia polityki w czasie wojny, jak też późniejszej odbudowy państwa. To uniemożliwiało skuteczne kierowanie akcjami dywersji, powodowało chaos w strukturach dowódczych, a także często sprzyjało infiltracji ruchu oporu przez wrogów.

Zaprezentowane przez Michała Wójcika wyniki śledztwa dziennikarskiego skłaniają do refleksji nad skomplikowaną i często zagmatwaną historią naszego kraju. Warto czasem pomyśleć nad tym, jak wielu ludzi straciło życie, inni dobre imię na podstawie nieprawdziwych zarzutów, a także nad tym, jak wielu bohaterów nie zasługuje na to miano. Lektura takich książek jak „Baronówna. Na tropie Wandy Kronenberg – najgroźniejszej polskiej agentki” autorstwa Michała Wójcika pozwala poznać ważne aspekty naszej przeszłości, niekoniecznie tak jednoznacznej, jak się to niekiedy przyjmuje. Pozycja warta przeczytania i przemyślenia, chociaż momentami jest bardzo przygnębiająca.

Maria Suchy

Kącik Poezji

Na Kalwarii o świcie...

Zamilkły ptaki,
Zdziwiły się drzewa,
Ze snu zbudzone o świcie
Któż to tak, Matce,
godzinki śpiewa
niesione echa odbiciem...

Zacznijcie ptaki,
Zacznijcie drzewa,
I kwiaty, na leśnej łące,
Zacznijcie wszyscy,
By chwałę wyśpiewać
O Matce Słuchającej...

Każdy kamyczek
I kropla rosy
Iskrzące promykiem słońca
Śpiewają Tobie pieśni,
na głosy,
Mateńko słuchająca...

Wacław. Dereń

Kalwaryjskie Dróżki Matki Bożej

Jeszcze świt się nie obudził,
a już słychać gromki śpiew,
rój pielgrzymów, tłumy ludzi
idą Matko, chwalić Cię.

Twoje ścieżki przemierzają
na modlitwie i w skupieniu.
Godzinkami wyśpiewają
uwielbienie Sercu Twemu.

Jakżeś Matko Ty Wspaniała,
Miłosierna i Radosna..
Tobie cześć i Tobie chwała,
Pani nasza - Tyś jak wiosna.

Od kaplicy do kaplicy
wiodą dróżki Matki Bożej,
rozważają je pątnicy
w zamysleniu i w pokorze.

Cicho szemrzą koraliki,
od różańców odmawianych.
Odmierzają wolno kroki,
ludzi, w drodze zadumanych.

Ave Maria! - Echo niesie,
z pielgrzymami gromko śpiewa,
tutaj, w kalwaryjskim lesie,
gdzie Bernadka drzewo zbiera...

Wacław. Dereń

Ciepło, cieplutko

Tą samą szliśmy drogą
i w tę samą stronę,
te same były znaki
i pora właściwa;
ty, wspominając jawor
podążasz za klonem,
ja, w myślach górnolotny
powściągliwie gdybam.

Przecież ciągle idziemy,
pewni swego celu,
wciąż nieświadomi czasu,
otwarci na miejsca;
przecież pustka, to taka
nieścisłość w portfelu,
a my ci niejedyni
- z dni cichych, po przejściach.

Tą samą szliśmy drogą
i w stronę tę samą,
za nami znaki nasze,
wszystkie chwile wspólne;
skoro nasz jest ten wieczór,
nasze będzie rano,
a rano będzie jutro
- Słyszysz? Więc przytul mnie.

Kazimierz Kochański

Z całych sił

Nieustannie
Wypełniam
moje doliny
Niweluję
Wzniosłości
Falistość
oceanów moich
wygładzam

Buduję
drogę prostą
geometrycznie doskonałą
Tak jak umiem
Oddaję
Życiu
ostatnią posługę.

Kazimierz Kochański

W TROSCE O CIEBIE

Każdy dzień jest Twym przywilejem
Ale rozważ to, póki żyjesz –
Osiągnąłeś już wszystkie cele
Tylko bardzo szkoda, że czyjeś.

Wciąż o Ciebie troskę mam dużą
Więc przytoczę jeden z powodów –
Wciąż żywisz nadzieję, lecz cudzą
Kiedy Twoja umiera z głodu.

Niech więc co dnia chroni Cię Anioł
I nim czas się zetli na amen
Stawiaj co dnia czoła wyzwaniom
Ale odpuść już sobie ścianę!

Krzysztof Cezary Buszman

OSIEM ŻYCZEŃ NA ŻYCIE

Ja życzę Tobie tego, oby
Bez pracy nie tknął Cię dobrobyt
Ani przyjemność, którą gościć
Można bez światłej świadomości.

By Cię przestała upośledzać
Chwiejna, bez charakteru wiedza
I by z daleka Twą Ojczyznę
Obszedł, ten – bez etyki biznes.

By nie zdołały zdeprawować
Mocne – lecz tylko w gębie słowa
By Twoja polityczna klasa
Nie była pozbawiona zasad.

By nie zdołała Cię oszukać
Bez humanizmu krzty – nauka
I żeby wiara nigdy więcej
Nie była prawdą, bez poświęceń!

Krzysztof Cezary Buszman

DZIEŁO GENIUSZA

Po co wciąż nowe Ci przedmioty
Których świat jest w nadmiarze pełen
Jeżeli sam należysz do tych
Którzy już są Geniusza dziełem?

Na zewnątrz szczęścia więc nie szukaj
Bo nikt wśród rzeczy go nie znalazł
I zrozum, że jedynie sztuka
Od zapomnienia nas ocala!

Krzysztof Cezary Buszman

Krajowa turystyka

Wysyp turystów w Tatrach. Oblężenie większe niż w sylwestra, ale ceny bez zmian

Długi sierpniowy weekend przyniósł potężne ożywienie ruchu turystycznego w Zakopanem. Liczba turystów przekroczyła nawet o 18 proc. wynik z ostatniego Sylwestra – podała Tatrzańska Izba Gospodarcza. Mimo że hotele pękają w szwach, ceny utrzymały się na poziomie z ubiegłego roku.

– Tradycyjnie połowa sierpnia to szczyt sezonu turystycznego w Tatrach. Obłożenie hoteli, pensjonatów i popularnych kwater sięga 100 proc. Tłumy turystów są widoczne także na tatrzańskich szlakach, zakopiańskich ulicach i drogach dojazdowych. Teraz turystów jest nawet więcej niż podczas ostatniego Sylwestra, nawet o 18 proc. – poinformował PAP Karol Wagner z Tatrzańskiej Izby Gospodarczej (TIG).



XVII Europejskie Targi Produktów Regionalnych na Górnej Równi Krupowej w Zakopanem. Impreza odbyła się w dniach 14-18 sierpnia. Foto: PAP/ Grzegorz Momot

XVII Europejskie Targi Produktów Regionalnych na Górnej Równi Krupowej w Zakopanem. Impreza odbyła się w dniach 14-18 sierpnia. Foto: PAP/Grzegorz Momot

Sierpniowy szczyt turystyczny w Tatrach. Padnie kolejny rekord?

Jak wyjaśnił, w połowie sierpnia oferta noclegowa na Podhalu jest znacznie większa niż zimą. Oprócz obiektów działających przez cały rok, turyści korzystają także z domków letniskowych, które zimą są zamknięte, oraz kempingów. – Te wszystkie oferty są w pełni wypełnione – zaznaczył. Dodał, że słoneczna pogoda także skłoniła Polaków do wyjazdów w góry.

Wagner ocenił, że tegoroczny sierpniowy weekend może przynieść kolejny rekord frekwencji, choć cały sezon letni nie rozpoczął się dla branży szczególnie dobrze. Do połowy lipca ruch turystyczny – jak mówił – dopiero się rozpędzał, m.in. z powodu kiepskiej pogody. Wyraźne przyspieszenie nastąpiło od połowy lipca, a obecnie Podhale notuje największe obłożenie w całym sezonie.

Największą grupę odwiedzających stanowią turyści krajowi, ale na Podhalu nie brakuje również zagranicznych gości, m.in. z krajów arabskich i Europy Zachodniej.

Ceny noclegów na Podhalu bez zmian

Pomimo bardzo dużego popytu ceny noclegów – według danych przedstawionych przez TIG – nie wzrosły znacząco. Mediana ceny za pokój dwuosobowy w obiekcie trzygwiazdkowym wynosi obecnie 697 zł. To dokładnie tyle samo co rok temu i jednocześnie o 8 proc. mniej, niż zakładano jeszcze w lipcu.

– To wskazuje, że nie do końca nasi przedsiębiorcy byli pewni sukcesu tego weekendu i obniżyli ceny, co finalnie jest sukcesem konsumenta – ocenił przedstawiciel TIG.

Te atrakcyje przyciągają turystów w Tatrach

Tłumy turystów są także na tatrzańskich szlakach. Jak informuje Tatrzański Park Narodowy, na trasach wyposażonych w łańcuchy tworzą się kolejki osób oczekujących na wejście na szczyt, co wydłuża czas przejścia. Tak jest m.in. na kopule szczytowej Giewontu, na Orlej Perci oraz na szlaku na Rysy.

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszy się Morskie Oko. Wszystkie miejsca parkingowe – łącznie około tysiąca – na sobotę i niedzielę na parkingach przed szlakiem do Morskiego Oka zostały wyprzedane.

Bardzo duży ruch panuje także na zakopiańskich drogach. Lokalnie tworzą się duże zatory, szczególnie na głównych trasach dojazdowych i w rejonie najbardziej uczęszczanych atrakcji. Duży ruch widoczny jest również w centrum Zakopanego. Na Krupówkach przed popularnymi restauracjami ustawiają się kolejki.

Źródło: PAP



POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

VOICE OF POLAND
w każdą niedzielę o godz 8:30 do 9:00, WNTY, 1120 AM. Na komputerze: POLSKIEKSPRESS@SNET.NET
Aktualności, polska muzyka, koncert życzen, kącik poezji, dzieje wybitnych Polaków, ważne wiadomości bieżące.
Kontakt Teresa Borowska. 860-229 6470

Towarzyskie

Dobrze sytuowany pan, trochę nieśmiały, pozna Panię do lat 62. tel. 475-559-5373

USŁUGI

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826.

OFERTA PRACY

Firma przyjmie do pracy zawodowego kierowcę ciężarówek. Wymagane prawo jazdy klasy A CDL.
Zapraszamy również właścicieli ciężarówek do OO (Owners Operators).
Informacje: 860-372-9366 JanUSA express

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478
tel./fax: (203) 881-1962
email: Poloniakaz@aol.com
web: Polonia-news.com

REDAKCJA: Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, WSPÓŁPRACUJĄ:Wioletta Jusiński, Anna Czop, Maria Legiec, Jacek Zawojski, Michał Węglarz

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.
© 2009 Polonia Publishing, LLC

OGŁOSZENIA za $5

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478

z załączonym czekiem wystawionym na **Polonia Publishing**.

Tekst:

Ilość wydań_____ Łączna opłata_____($5 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko_____

Addres_____Tel._____

MYŚLISZ O WYMIANIE
OKIEN lub DRZWI ?

JAKOŚĆ + CZYSTOŚĆ = PROFESJONALIZM
DOŻYWOTNIA GWARANCJA = SPOKÓJ NA LATA

Wybierając **SEVEN SUN** zyskujesz nie tylko piękne i solidne okna lub drzwi, ale także pewność, że wszystko będzie wykonane **BEZ STRESU** i z **NAJWYŻSZĄ STARANNOŚCIĄ**.

DLACZEGO WARTO NAM ZAUFAĆ?

- **Najwyższa jakość okien i drzwi**
- **Zwracamy uwagę na najmniejsze detale**
- **Czystość i porządek**
- **Właściciel zaangażowany w każdy projekt**
- **Dożywotnia gwarancja na części i robociznę**

SUN

Obsługujemy całe Connecticut od 2006

ZOBACZ KILKA NASZYCH PROJEKTÓW W CONNECTICUT








20 LAT % RABATU

Zadzwoń po BEZPŁATNĄ wycenę

860.357.5177

www.SevenSunWindows.com

Twój dom. Twoja gotówka.

5.00 APR* %

Skorzystaj z promocyjnego oprocentowania wstępnego Kredytów pod Zastaw Domu (HELOC) 5.00% APR*



POLISH &SLAVIC FEDERAL CREDIT UNION

50 anniversary 1976 - 2026

1.855.PSFCU.4U (1.855.773.2848)

www.psfcu.com | www.NaszaUnia.com

ZNAJDŹ NAS NA

*Podstawą zatwierdzenia pożyczki jest ocena historii kredytowej i zdolności do spłaty kredytu. Rata i oprocentowanie jest uzależnione od historii kredytowej i innych kredytowych wskaźników. Uzyskane oprocentowanie uwzględnia 0.25% zniżki za zarejestrowane automatyczne płatności z konta czekowego w PSFCU. Bez automatycznych płatności z konta czekowego w PSFCU oprocentowanie wynosić będzie 5.25% APR. Linia kredytowa pod zastaw domu jest kredytem o zmiennym oprocentowaniu. Oprocentowanie wstępne 5.00% APR jest stałe przez pierwszych 12 miesięcy od daty finalizacji kredytu. Po upływie 12 miesięcy, oprocentowanie wstępne zmieni się na standardowe oprocentowanie zmienne, które oparte jest na Prime Rate, opublikowanej w Wall Street Journal. Oprocentowanie może zmieniać się co miesiąc, jednak nie przekroczy 14,90% ani nie spadnie poniżej 3,25%. Minimalna płatność miesięczna może ulec zmianie na skutek zmiany oprocentowania. Minimalna wysokość kredytu wynosi $10,000, natomiast maksymalna - $250,000, natomiast stosunek kredytu do wartości domu (LTV) nie może przekroczyć 80%. Linia kredytowa może być udzielona pod zastaw głównego miejsca zamieszkania wnioskodawcy, 1-4 rodzinnego, wliczając kondominium położonego w stanach NY, NJ, PA, CT, FL, IL, IN, MI and WI. Jeżeli kredyt jest spłacony i zamknięty przed upływem 36 miesięcy od jego rozpoczęcia, pożyczkobiorca zobowiązany jest zwrócić PSFCU wszystkie koszty przyznania kredytu, które mogą wynieść do $1,300. Mieszkańcy stanu Nowy Jork i Florydy zobowiązani są do zapłacenia podatku od hipoteki, który może zostać pokryty z linii kredytowej. Należy skonsultować się z doradcą podatkowym w celu uzyskania informacji dotyczących odliczenia odsetek i opłat od podatku. Produkty i oprocentowanie mogą ulec zmianie bez powiadomienia. Oferta tylko dla Członków PSFCU. Inne ograniczenia mogą obowiązywać.

Your savings federally insured to at least $250,000 and backed by the full faith and credit of the United States Government NCUA National Credit Union Administration, a U.S. Government Agency

EQUAL HOUSING LENDER

P&SFCU is an Equal Opportunity Lender.